Nr 20. Dnia 27 stycznia. Poniedziałek. Dnia 15 (27) stycznia 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Dziś: Ś. Jana Chryzostoma.
Jutro: ŚŚ. Karola i Rajmunda.
Środa: Ś. Franciszka Salezego.
Czwartek: Ś. Martyny Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 51 | Długość dnia godzin 8 minut 45
Zachód „ „ 4 „ 36 | Przybyło „ „ 1 „ 6

Piątek: ŚŚ. Piotra No'aski i Marcelli W.
Sobota: ŚŚ. Ignacego B. M. i Brygidy.
Niedziela: Oczyszczenie N. M. P.
Poniedziałek: Ś. Błażeja Biskupa M.

— W dniu wczorajszym obchodzoną była odpustem zupełnym, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, doroczna uroczystość św. Agnieszki Panny i Męczenniczki. To też świątynia cała przepełniona była pobożnymi, tak podczas Wotywy która z asystencją licznie zebranego bractwa panieńskiego imienia uroczystującej Patronki, o godzinie 9½ zrana się odbywała, jak i w czasie następnego wielkiego popołudniowego—i nieszpornego nabożeństwa.

Podczas procesji rannej i popołudniowej prócz mnóstwa pobożnych, oraz bractw miejscowych ze światłem w ręku, z obrazami i chorągwiami, asystowały także dziewice w bieli, unoszące insygnia religijne na aksamitnych poduszkach, uroczystującej ich Patronki, świętej Agnieszki.

Celebransem Nabożeństwa Wielkiego był JX. Lebiedziński.

Słowo zaś Boże głosili: w czasie Sumy JX. Chełmicki, rektor miejscowy, a podczas Nieszporów JX. Zdzitowiecki, wikarjusz parafji Świętokrzyzkiej.

Na zakończenie w mowie będącego odpustu, odśpiewaną została w czasie procesji nieszpornej litanja do świętej Agnieszki, przed rzęsiście oświetlonym jej ołtarzem — poczem udzielonem zostało obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, oraz relikwje uroczystującej świętej męczenniczki podawano do ucałowania.

— W kościele św. Krzyża gdzie obchodzoną była także odpustem zupełnym doroczna pamiątka Nawrócenia świętego Pawła, słowo Boże podczas Sumy, celebrowanej przez JX. Zdzitowieckiego, głosił JX. Magnuski, a na chórze wykonanem zostało Oratorium Kurpińskiego.

Pamiątkę tę obchodził również uroczyście, odpustowem nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i kościół świętej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu.

Na Powązkach zaś gdzie odbywał się zwykły odpust miesięczny, uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odprawilili księża kapelani miejscowi.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebransem w dniu wczorajszym, tak Summy jak i Nieszporów był JX. Dietrich, kanonik metropolitalny, jubilat, słowo zaś Boże głosił JX. Kozłowski, wikarjusz miejscowy.

— W dniu jutrzejszym w kościele Opieki św. Józefa na Krak.-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, rozpoczyna się uroczystemi Nieszporami, odpust zupełny, na cześć św. Franciszka Salezego, biskupa i gorliwego wyznawcy Chrystusowego, który nazajutrz jako w samą uroczystość tego wielkiego i gorliwego o rozmnożenie chwały Bożej, sługi Ołtarza, odbywać się tamże będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i z dwoma kazaniami.

EPIDEMJA.

— || — O rozwoju epidemji, która się w gubernji astrachańskiej ukazała, podług komunikatów w *Praw. Wiest.* następujące podać możemy szczegóły.

Z Wietlanki chorobę przeniosła do wioski Starickoje dziewczynka, która uciekła z objętej epidemją wioski.

W Starickom przytuliły ją dwie stare kobiety, które też razem ze swą pupilką zachorowały.

Pomimo że przedsięwzięto jak najenergiczniejsze środki, a mianowicie: otoczono kordonem wojskowym wieś i rozdzielono miejscowość zdrową od zarażonej, wszyscy prawie chorzy tu zmarli.

W Pryszybie, Nikolskom, Jenotajewsku i Czarnym Jarze ukazała się choroba.

O sto wiorst odległe od Starickoje, miasto handlowe nad Wołgą Carycyn, pomimo pogłoski przez *Gołos* puszczonej, do ostatnich chwil nie było nawiedzone przez epidemję wraz z najbliższą swą okolicą.

Na każdy przecież wypadek przedsiębrane są w Carycynie środki, celem właściwego przyjęcia strasznego gościa, gdyby się ukazał.

Nie mówiąc już o działalności prywatnych osób i rozlicznych instytucyj w Carycynie, jeszcze przed 13 stycznia ministerium spraw wewnętrznych wydelegowało z Odessy i Kerezu do Jenotajewska i Carycyna dwóch naczelników domów kwarantannowych, czterech komisarzów i trzech lekarzy, wysłało z Moskwy do Jenotajewska sporo materjałów dezinfekcyjnych i lekarstw, odkomenderowało pięć gwardjonów oficjalistów kwarantannowych z Odessy do Jenotajewska i pięć gwardjonów do Carycyna, wysłało dwóch lekarzy do rozporządzenia głównego zarządcy kałmuków i dwóch lekarzy do Carycyna, wreszcie wydelegowało z Moskwy do Jenotajewska doktora Pawlinowa dla zbadania charakteru choroby i jej przyczyn.

Prócz tego Carycyn otoczony został dosłownie ze wszech stron oddziałami kozaków.

Utworzona zaś specjalna komisja sanitarna działała energicznie, dopełniając między innemi ścisłej rewizji transportów ryb i rozlicznych prowizyj; zgniłe są niszczone, tak np. spalono do trzech tysięcy pudów ryb.

Z dniem 16 stycznia, gdy wszyscy chorzy w Nikolskoje, Pryszybie, Michajłowskoje umarli, i w miejscowościach tych nikt więcej nie chorował, dr. Krasowski główną zwrócił uwagę na Wietliankę, gdzie do 13 stycznia pozostawało 8 chorych i przybyło trzech jeszcze.

Pomimo że w Wietliance było około tego czasu aż czterech lekarzy i mnóstwo środków leczniczych, nic nie zdołało uratować tych nieszczęśliwych.

Umierali oni z kolei, a ostatni chory pożegnał się z tym światem 16 stycznia.

Siedmnastego stycznia w Starickoje, po wymarciu wszystkich chorych i czterodniowej przerwie, zachorował znów jeden człowiek i tegoż dnia umarł.

Wogóle podług obliczenia dra Krasowskiego do 7 b. m. w Wietlance zachorowało 292 osób, zmarło 246, wyzdrowiało 46.

Umarli tam lekarze Koch i Morozow.

W takim stanie rzeczy, jako radykalny środek przeciwko epidemji, która nie pokazywała się, zaczęto używać dezinfekcji, a mianowicie przewietrzano i oczyszczano domy epidemją objęte kwasem karbolowym, chlorem itd.

Cmentarz w Wietlance postanowiono zamknąć a świeże groby zalać kwasem siarczanym i karbolowym, oraz zasypać wapnem niegaszonem.

Dnia 20 b. m. znów zachorował w Wietlance lekarz Grigorjew; chorobę jego uznawano za zapalenie płuc.

Grigorjew dnia następnego zmarł.

Jednocześnie umarł brat miłosierdzia Petrow, jak donosi doktór Krasowski, wskutek zaziębienia.

Te są ostatnie wiadomości, w innych miejscach od dni dwunastu chorych nie było.

Co się tyczy charakteru choroby, tojest ona, wbrew zdaniu dra Krasowskiego, uznawaną przez znanego profesora Botkina — za dżumę.

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.— Zobaczyć nr 18).

W tej ostatniej chwili Balcer zapytał jeszcze raz grobowym głosem:

— Kacprze Jasiński czy trwasz ciągle w swoim uporze? Zaklinam cię na rany Chrystusowe wyznaj prawdę!

Więzień milczał jak grób. Wówczas Balcer podniósł sie i rzekł:

— Bóg mi świadkiem, żem nie winien twej męki.

I wyciągnąwszy rękę ku stojącemu nad więźniem katowi, zawołał:

— Jakóbie Da... czyń twoją powinność!

Na rozkaz ten zerwał się Mora ze stołka i szybko a cicho jak kot przysunął się do więźnia. Na twarzy jego znać było okrutny wyraz zadowolenia — czarne oczy jego śmiały się — a ręce wciąż zacierał.

Kat westchnął, pochylił się nad więźniem i przytknął żelazo do jego prawego boku. Skóra gwałtownie przypieczona zasyczała, wzbił się dym, potem skwarzenie straszne rozległo się po lochu i smrodliwy odór rozszedł się wokoło. Kat powoli wlókł żelazo po ciele, zostawiając krwawy, okropny ślad...

Więzień z początku drgnął gwałtownie ale milczał. Twarz jego pokryła się trupią bladością i wielkie krople potu ciekły mu po czole. Widocznie cierpiał niesłychanie, bo wszystkie żyły na rękach i czole nabrzękły mu jak postronki a usta drgały konwulsyjnie — jednakże nie jęknął, najmniejszego głosu nie wydał. Żelazna dusza tego męża tłumiła krzyk boleści.

W lochu zatem panowało głębokie milczenie — słychać tylko było syk palonego ciała. A krwawo oświecony Chrystus na stole wyciągał wciąż ku światu swe ramiona i zdawał się mówić:

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią".

Baryczka pochylił głowę i szeptał modlitwy — Balcer zaś nieruchomy wpatrywał się w straszne to widowisko. Jeden tylko Mora ze szczególnem zajęciem śledził przemykanie się żelaza po ciele — a na twarzy jego błąkał się uśmiech nieomal radości. Co chwila zacierał ręce.

Kat w niemem milczeniu suwał wciąż żelazo — z boku przeszedł na piersi i wypalił na nich obrzydłą krwawą bruzdę...

Teraz powstał Balcer i rzekł:

— Jakóbie Da... — przestań!

Ten podniósł żelazo, w milczeniu zwrócił się i rzuciwszy je w ogień siadł na ławie, obcierając rękawem pot z czoła. Blada jego twarz pokryta była krwawym rumieńcem. Oddychał ciężko, jakby się zmęczył, chwytając gwałtownie powietrze.

— Kacprze Jasiński — mówił dalej Balcer — oto przez miłosierdze nasze zwalniamy cię na dzisiaj. Namyśl się do jutra, byś zasie o tej samej godzinie wyznał prawdę... Niech cię Bóg ma w swej opiece!

Rzekłszy to skinął na pachołków by odwiązali więźnia i poważnie wyszedł z lochu a za nim modlący się wciąż Baryczka. Został się Mora, zacierający wciąż ręce i uśmiechający się do siebie.

Gdy pachołcy odwiązali więźnia, ten powstał o własnych siłach, ale chwiał się biedak na nogach. Mora zbliżył się do niego i szepnął:

— No, no, mój dobrodzieju... nic ci nie zrobili... napij się krzynkę wina.

I podał mu flaszkę. Więzień chwycił ją i duszkiem wypił pół butelki, Mora znów wyjął jakąś blaszaną puszkę z kieszeni i podając mu ją, szeptał:

— Naści tu waść... posmaruj sobie rany... zagoją się prędko... a jak północ wybije na półzegarzu gotuj się... Mój dobrodzieju, nie sierdź się na nas... nie można było inaczej, jak mi Bóg miły...

A gdy pachołkowie kajdany chcieli włożyć na ręce i nogi więźnia — Mora rzekł:

— Nie trzeba... nie trzeba... a to na co? ledwie stoi... odprowadźcie go do lochu, pod wieżą...

Potem obracając się do ryżego huknął:

— Ruszaj mi psi synu i wezwij tu imcipana Bartka Landikiera!

Więzień ubrał się, przypadając co chwila, tak go męczarnia osłabiła. Mora pomagał mu jak mógł.

Niedługo zjawił się Bartek:

— Mościpanie — rzeknie Mora donośnym głosem— oto jest więzień zalecony nam przez króla jegomości. Oddaję go na dziś na noc pod waści opiekę. Pilnujże go jak oka w głowie, bo szyją odpowiesz. Oto co jest!

Rzekłszy to zabrał się i wyszedł z lochu. Dostawszy się na ulicę, chwilę pomyślał i ruszył do kamienicy imcipana Fukiera, dokąd i my za nim pójść musimy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

SPRAWA ORŁOWSKIEGO.

I. *Posiedzenie dnia 25 stycznia 1879 r.*

Posiedzenie rozpoczyna się o godzinie 11-tej zrana pod prezydencją prezesa sądu okręgowego piotrkowskiego Warwaryna i członków sądu Rennenhamppa, w zwykłej sali sesjonalnej sądu okręgowego.

Oskarżycielem publicznym jest prokurator baron Grewenitz.

Ławę oskarżonych zajęło piętnastu podsądnych:

1) Jan Orłowski.
2) Stanisław Wojciechowski.
3) Marcin Wira.
4) Antoni Kijewski.
5) Franciszek Pieczyński.
6) Kacper Wira.
7) Andrzej Piwowarski.
8) Jan Piwowarski.
9) Piotr Piwowarski.
10) Marjanna Piwowarska.
11) Józefa Kantorska.
12) Andrzej Gaszewski.
13) Franciszek Gaduła.
14) Wojciech Grzanecki.
15) Józef Czerwiński.

Świadków na posiedzenie sądowe wezwano na żądanie prokuratora 80 i na żądanie podsądnych 8. Z tych tylko ośmiu się nie stawiło. Sąd zgodnie z żądaniem stron przyznał ich zeznania za mniej ważne i postanowił rozpocząć śledztwo sądowe.

Następnie odczytany został obejmujący kilkanaście arkuszy pisma akt oskarżenia, w którym kolejno wyliczono trzynaście rozmaitych punktów.

Władza więc oskarżająca wyraziła zdanie, że cały ten szereg rozbojów, rabunków i kradzieży, jakie miały miejsce w gubernji piotrkowskiej w końcu 1877 i początkach 1878 r., był spełniony przez zorganizowaną w tym celu szajkę złoczyńców, do której zalicza jako przewódcę Jana Orłowskiego a jako wspólników: Antoniego Kijewskiego, Stanisława Wojciechowskiego, Kacpra Wirę, Marcina Wirę i Franciszka Pieczyńskiego.

Szereg zaś przestępstw, w których mniejszy lub większy udział przyjmowali wszyscy podsądni, jest następujący:

1) Orłowski, Kijewski, Wojciechowski i Marcin Wira oskarżeni są o zbrojny napad w celu rabunku na dom księdza Uzarskiego.

2) Orłowski, Kijewski i Kacper Wira oskarżeni zostali o nocny, z bronią w ręku, napad na dom kasjera moszczenickiego tartaku Wejnberga.

3) Orłowski i Gaszewski o usiłowanie spełnienia takiegoż napadu na księdza Rzepkę.

4) Orłowski i Wojciechowski o rozbój w domu Preclera.

5) Orłowski o napad na dom stróża Dobczyńskiego;

6) Wojciechowski o rabunek futra u karczmarza Micza.

7) Orłowski, Kijewski i Pieczyński oskarżeni zostali o jawny zabór z bronią w rękach przedmiotów należących do włościan Janiczków.

8) Orłowski i Guduła o kradzież gwałtowną 800 rs. pieniędzy i rzeczy u włościanina Krawczyka.

9) Orłowski o kradzież gwałtowną u Szterna i Grzembińskiego.

10) Orłowski i Jan Piwowarski o kradzież gwałtowna u Franciszka Katuszyńskiego.

11) Orłowski i Grzanecki o kradzież gwałtowną u Jakuba Ssar.

12) Marcin Wira o najście w celu rabunku na dom włościanki Bartkiewicz.

13) Antoni Kijewski o niedozwolone posiadanie broni i strzelanie w publicznych miejscach

14) Józefa Kantorska oskarżona została o to, że wiedząc o zawiązaniu się szajki złoczyńców w celu rabunków nie doniosla o tem władzy a także o ukrywanie kradzieży u Krawczyka.

15) Andrzej, Piotr, Jan i Marjanna Piwowarscy o ukrywanie przedmiotów pochodzących z kradzieży i rabunków.

16) Wyżej wzmiankowani Piwowarscy i Józef Czerwiński że dawali schronienie w swoich mieszkaniach ludziom, o których wiedzieli że należą do szajkj złoczyńców.

Po odczytaniu aktu oskarżenia wprowadzono do sali posiedzeń świadków w liczbie 54 i z wyłączeniem poszkodowanych i księży odebrano od nich przysięgę.

Sąd przystąpił z kolei do badania świadków, przedewszyskiem co do kradzieży pieniędzy u Krawczyka oraz istnienia szajki.

Badany na te okoliczności naczelnik ziemskiej straży Siergiejew, oraz inni strażnicy zeznali, że począwszy od stycznia 1878 r., w piotrkowskim, łódzkim i noworadomskim powiecie powtarzały się często napady i to wyliczyła znaczniejsze z nich. Napady te były spełniane przez zbiegłego z piotrkowskiego więzienia Orłowskiego, wraz z towarzyszami do których należcli znani przestępcy: Kijewski, Wojciechowski i Marcin Wira. Dowiedziawszy się o tem, że we wsi Augustówka, w domu włościan Piwowarskich, została aresztowana Józefa Kantorska, znana powszechnie za kochankę Orłowskiego, ziemscy strażnicy: Aupadistcw, Stefański i Szypuła, poprzebierani zą chłopów, odbili w lesie prowadzoną pod konwojem Kantorską, a udając towarzyszy Orł. dowiedzieli się o miejscowościach, w których się on ukrywa. Między innemi Kantorska, nie podejrzywając zdrady opowiedziała, iż on popełnił kradzież u Krawczyka, wraz z Wojciechowskim, Kijewskim i innymi, że ona sama przenosiła srebrne pieniądze w workach, że następnie Orł. wyjechał z nią za granicę i w Ostrowie kupił kilka rewolwerów, dla niej zaś chustkę za 18 talarów. Gdy jednakowoż powracał przez Kalisz, został aresztowany pod fałszywem nazwiskiem, lecz zdołał zbiedz. Poznała zaś go w jesieni 1877 roku u Czerwińskiego w Piotrkowie pod nazwiskiem Kamińskiego, a ponieważ obiecał się z nią żenić, więc z nim pojechała. O miejscu przebywania Orł. strażnicy dowiedzieć się nie mogli. Wyżej wzmiankowani strażnicy zeznali, że wiedząc o tem, że w domu Piwowarskich przebywają podejrzane osobistości, a na drodze do ich mieszkania wiodącej, w lesie, często w owym czasie widziano uzbrojonych ludzi.

Poszkodowany *Krawczyk* zeznał, że 27 grudnia spełnioną została u niego z wyłamaniem drzwi wchodowych oraz komory i kłódki od skrzyni, kradzież pieniędzy 800 rubli, z których 600 rs. w samem srebrze, że podejrzenia nie miał na nikogo, a po kradzieży zauważył tylko ślady małych i dużych butów, wreszcie, że Gaduła, który był o tę kradzież posądzony, nie znał rozkładu mieszkania i mógł nie wiedzieć o tem, że ma pieniądze.

Kardaś zeznał, że wprawdzie w jesieni, w czasie kopania ziemniaków, przychodził do niego jakiś człowiek, jak teraz poznaje Orłowski i prosił o doprowadzenie do domu Gaduły, lecz w jakim celu chciał się z nim widzieć nie wie.

Strażnicy zaś zeznali, że nie wiedzą o tem, żeby Gaduła miał udział przy kradzieży u Krawczyka, że o ile mogli wyśledzić i dowiedzieć się od Kantorskiej, to karczmarz Libertowski wskazał Orłowskiemu Krawczyka jako bogatego włościanina i namówił do kradzieży.

Nakoniec *Hoffman* zeznał, że w tym czasie Orłowski Piotr i Marjanna Piwowarscy i jeszcze jakaś kobieta, mieniali u niego około 60 rubli w srebrze na papierki.

Orłowski przyznał się do tej kradzieży, lecz wspólników nie wskazał.

Gaduła udziału zaprzeczył.

Marjanna *Magiera* i *Dombrowska* zeznały, że Orłowskiego tylko raz widziały w mieszkaniu Czerwińskich, że samego Czerwińskiego pod ten czas w domu nie było.

Świadkowie *Kowalska*, *Rzepecha* i inni zeznali, że w początkach lutego 1878 r. o godzinie 10 wieczorem przed dom włościanina wsi Rzepki w łódzkim powiecie Papiewskiego zajechała bryczka z czterema uzbrojonemi w broń palną ludźmi. Na bryczce siedziało dwóch, z których Kacper Wira częstował papierosami i wódką, Obok zaś stał Hijewski odziany w szubę. w ręku trzymał dubeltówkę, u pasa wisiały dwa rewolwery, z za cholewy zaś sterczał duży nóż. Drugi człowiek zwróciwszy się do otaczających bryczkę mieszkańców zawołał: „jestem Orłowski, nikogo się nie obawiam, mam swoje wojsko, chcieli mnie złapać w Rzepkach, niech więc łapią, widzicie tu czterech, za wsią czeka jeszcze sześciu, przyjechałem tu po kochankę Kasię Chmielewską.“ Następnie po dość długiej pijatyce ludzie ci rozjeżdżali po wsi wśród śpiewów i wystrzałów z broni; skoro zaś wyjeżdżali, za wsią dały się słyszeć w polu wystrzały z broni palnej. Żaden z podsądnych nie przyznał się do bytności w Rzepkach.

Świadek *Mateusz Janiczek* zeznał, że w początkach grudnia 1877 roku, do domu jego matki we wsi Karolino w częstochowskim powiecie przyszło trzech ludzi, którzy, zapaliwszy snopek słomy, wybili okno. Do izby wszedł Orł. i Kijewski z zawiązanemi chustkami twarzami; obaj byli uzbrojeni w noże i pistolety. Trzeci Pieczyński, którego poznał po głosie, pozostał na dworze. Matka i siostra schroniły się na strych, on zaś pozostał w izbie. Napastnicy, grożąc mu śmiercią, domagali się pieniędzy. Dał im więc całą gotówkę jaka była w domu, to jest ośm groszy, lecz napastnicy zabrali mu granatową sukmanę, kłębek czerwonej wełny, dłuto i piłkę.

Tejże samej nocy strażnicy Maksymiec i Stolarczyk na plancie drogi żelaznej spotkali czterech ludzi, między którymi poznano Orłowskiego, zatrzymać zaś zdołano jedynie Pieczyńskiego, od którego odebrano zabraną Janiczkowi sukmanę i inne przedmiota i który mówił, że z Orłowskim i kilku innymi włóczył się po lasach.

Żaden z podsądnych do tego napadu jak i w ogóle do wszystkich następnych rabunków nie przyznał się.

Dobrzyński, dróżnik kolejowy z budki nr 101, żona jego i służąca zeznali, że w początkach lutego 1878 r. gdy Dobrzyński położył się spać, obudziła go żona mówiąc, że jacyś złodzieje kręcą się pod domem. Skoro wyszedł ludzie ci odeszli, następnie może po upływie godziny powrócili z kijami w rękach i silnie go pobili, pomimo że się bronił przygotowaną kosą. Ludzie ci odeszli, lecz w godzinę powrócili raz jeszcze, poraniwszy głowę i powaliwszy na ziemię u przejazdu, weszli przez wybite okna do izby, a plądrując żądali pieniędzy. Wreszcie zabrawszy rozmaite rzeczy z ubrania i żywnosci, a także 15 rubli odeszli. Według słów świadków, miał to być *Orłowski* wraz z towarzyszami.

Karczmarz ze wsi Ruta *Precler* i żona jego zeznali, że w końcu lutego 1878 r. o godzinie 10 wieczorem weszło do ich karczmy dwóch ludzi; twarze mieli obwiązane chustkami, dziś jednak poznają w sądzie, że to był Orłowski i Wojciechowski. Wypili po kieliszku wódki i wtedy Wojciechowski schwyciwszy go za ręce wepchnął go do drugiego pokoju, dusił za gardło i groził rewolwerem. Przez ten czas Orłowski rozbił toporem skrzynię, skąd wziął około 200 rs. i czarną skórzanną torebkę podróżną.

Następnie badani *Józef i Apolonja Kamińscy* potwierdzili zeznania Preclerów mówiąc, że nazajutrz po owym napadzie, o którym później się dopiero dowiedzieli, przed samym świtem przyszli do nich Orłowski i Wojciechowski i u Orłowskiego pod paltem zauważyli pasek od czarnej skórzannej torebki.

Ksiądz *Uzarski*, *Chwalewska i Birnat* zeznali, że 21 lutego o godzinie 9 wieczorem, do mieszkania księdza Uzarskiego w Czarnocinie wpadło trzech ludzi, na dworze zaś zostało dwóch. Ludzie owi byli uzbrojeni: jeden miał topór, drugi rewolwer, trzeci miał w rękach nóż i widły żelazne. Jeden schwycił księdza za gardło, żądając pieniędzy, drugi zamierzył się toporem, lecz ksiądz usunął się i topór zamiast w głowę uderzył w ramię. Znajdująca się w tym pokoju gospodyni księdza, na skutek pogróżek owego napastnika, który trzymał widły, musiała powiedzieć gdzie się znajduje skarbonka, którą ów człowiek wziął i schował do kieszeni. Głowy mieli obwiązane chustkami w ten sposób, że chustka związana po nad czapką zakrywała większą część twarzy.

Podczas poszukiwań, odrywań zamków od skrzyń i innych mebli, jeden z nich wydawał rozkazy innymi a gdy ksiądz rzekł do niego, widząc jak zabierają monstrancję, że musi być chrześcijaninem i katolikiem, wówczas przywódca mówiąc: „ja kazań nie potrzebuję, żądam pieniędzy i złodziei Pan Bóg stworzył, ja jestem drugi Rinaldo!“ rozkazał jednakowoż nie brać monstrancji i zwrócić zabrany zegarek. Zabrawszy około 100 rs. kościelnych i 100 rs. własnych księdza pieniędzy, ludzie ci o godzinie $9^3/_4$ wsiedli na czekająca na nich furmankę i odjechali.

Wkrótce potem stróż *Socha* i włościanin *Smuklał*, ktorzy wiedzieli już o obrabowaniu księdza, zauważyli niedaleko od karczmy pięciu ludzi, którzy jednakowoż spłoszeni uciekli w pole

Badany na tę okoliczność karczmarz *Frydrych Micz*, zeznał, że w miesiącu styczniu zaszli do jego karczmy: Jan Orłowski, Antoni Kijewski i Marcin Wira, nieznany mu zaś człowiek pozostał w sieni; ludzie ci odeszli, skoro przyszedł przywołany przez Micza na ich żądanie stróż drogi żelaznej Kalita. W ośm czy dziesięć dni przyjechał do karczmy odziany w podbite lisami palto i mówił, że jest tym, który był razem z Orłowskim, Kijewskim i Wirą i stał w sieni a nic nie zapłaciwszy za jedzenie i zażądawszy dwóch rubli odszedł, zabierając z sobą futro Micza, znalezione następnie u Piwowarskich. Nocy zaś, podczas której miał miejsce napad na księdza Uzarskiego, w karczmie Micza o godzinie 11 wieczorem zjawił się ten sam człowiek, lecz ubrany już w włościańską, czarnem obszytą sukmanę, a zażądawszy cztery butelki piwa, kazał je za sobą odnieść do plantu drogi żelaznej. Przy plancie Micz znalazł Orł., który się pytał czy za piwo zapłacono; w blizkości zaś stało dwóch łudzi. Wszyscy oni na pozór jakoś niespokojnie wyglądali i któryś z nich na zapytanie Micza odrzekł: „jutro dowiecie się co się stało“.

Micz po przedstawieniu Orłowskiego, Kijowskiego, Marcina Wiry i Stanisława Wojciechowskiego, przyznał, że to są ci sami, o których mówił, a Wojciechowski jest tym, który zabrał mu futro i przychodził po piwo w nocy po zrabowaniu księdza Uzarskiego.

Ksiądz Uzarski po przedstawieniu mu Orł. zezna,

że pomimo, że trzymający go za gardło człowiek miał twarz zawiązaną, po wąsach i wzroście poznaje, że to był Orł.; służąca zaś Birnat, która przedtem jeszcze znała Orł., zeznała stanowczo, że to on dusił księdza za gardło i dawał rozkazy ludziom, którzy rabowali.

Zebranie kasy pożyczkowej urzędników Banku polskiego.

— || — W dniu wczorajszym odbyło się w gmachu banku polskiego zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej dla urzędników tegoż banku.

Na zebraniu tem, po powołaniu na prezesa p. Rajzachera i na sekretarza p. Sobestjańskiego odczytano sprawozdanie ze stanu kasy za rok ubiegły oraz bilans kasy za pierwszy rok istnienia od 29 listopada 1877 do 1 stycznia r. b.

Bilans ten przedstawia się w następujący sposób:

Stan czynny.

Rachunek bieżący rs. 1418 kop. 17; pożyczki rs. 10,586 kop. 74; procenta wypłacone rs. 104 kop. 75, niewypłacone zaś rs. 162 kop. 4; administracja rs. 75—ogółem rs. 12,231 kop. 95.

Stan bierny.

Wnioski obowiązkowe rs. 7862 kop. 85; kapitały na procencie rs. 2,884 kop. 75; procenta pobrane od pożyczek rs. 1031 kop. 64; od rachunku bieżącego rs. 12 kop. 7, od papierów publicznych rs. 12 kop. 62, od pożyczek na rok 1879 rs. 428 kop. 2—ogółem rs. 12,281 kop. 95.

Poczem przystąpiono do odczytania wniosków złożonych przed ogólne zebranie.

Z pomiędzy owych wniosków przyjęte zostało podwyższenie pensji p. o. buchaltera kasy na rok bieżący.

Nie zgodzono się na wynagrodzenie członków zarządu za prowadzenie czynności, a to z zasady, że podług instrukcji członkowie zarządu pełnią obowiązki bez wynagrodzenia.

Nie zaakceptowano również wniosku w przedmiocie rezerwowania kapitału od zysków na straty, które mogą nastąpić, z zasady, że poręczyciele przedstawiają rękojmię zwrócenia pożyczki.

Na wniosek obniżenia procentu 12% od pożyczek nie zgodzono się.

Nie przyjęto dalej wniosku, ażeby pożyczki były udzielane na lat dwa, gdyż ustawa go nie obejmuje.

Postanowiono za to we właściwy sposób opracować wniosek, ażeby przyjmowano na procent kapitały, któreby mogły być odbierane za kilkdoniowem wypowiedzeniem; opracowanie powinno nastąpić najpóźniej w miesiąc po zebraniu.

Prócz tego zatwierdzono nową instrukcję dla zarządu, z wyjątkiem jednego paragrafu.

Wreszcie przystąpiono do wyborów do zarządu.

Wybrani zostali: pp. Olsztyński Konstanty, Gepner Kazimierz, Zalewski Adam, Rembertowski Jan i Oleksiński Karol, ponieważ zaś p. Rembertowski zrzekł się włożonych nań obowiązków, jako będący już rok w zarządzie, na jego miejsce wszedł p. Bogatko Wincenty, najwięcej potem mający głosów.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Smochowskiego Jana, Kramsztyka Stanisława, Czernego Henryka.

Po ukończeniu wreszcie czynności, złożono dotychczasowemu zarządowi za gorliwą jego działalność podziękowanie.

KONCERT.

— *B*—Dzięki zacnym usiłowaniom p. Adama Münchheimera wspartym gotowością artystów i amatorów, publiczność warszawska miała wczoraj nową sposobność zaświadczenia czynem, że ją serdecznie obchodzą losy uczącej się młodzieży.

Koncert na dochód niezamożnych studentów instytutu agronomicznego w Nowej-Aleksandrji (w Puławach) powiódł się dobrze. Przyjęły w nim udział zapowiedziany programem wybitniejsze siły naszej opery (pani Dowiakowska, p. Wasilewski), zdolności amatorskie sympatycznie na publicznych wystąpieniach cenione (pani Wilgocka), talenta pierwszorzędne, które skwapliwiej o korzyści bliźniego niż o własnej myślą (p. Barcewicz) i takie potęgi dramatyczne jak Krolikowski lub panna Derynżanka, wreszcie chóry i orkiestra teatru warszawskiego.

Nie mamy bynajmniej zamiaru oceniać każdego po szczególe numeru programatu wczorajszego koncertu, i większą okazywać surowość niż publiczność, dla której mundur pana Klawera niosącego na estradę dań na rzecz kolegów ze swego amatorskiego uzdolnienia, był niewątpliwie najpiękniejszą kwalifikacją artystyczną.

Z przyjemnością raczej zaznaczymy, że tak p. Klawer, wystudjowawszy Szopena i Rubinsteina jak pani Wilgocka zrzekając się dla klasycznych piękności Glucka, łatwego żniwa oklasków samym wyborem wykonanych utworów zaświadczyli jak dalece przejęci są powagą celu, do osiągnięcia którego wspólnie a skutecznie pracowali ze starszą w sztuce bracią.

Takie amatorki jak pani Wilgocka na wszelkie zasługują uznanie, oddając bowiem cierpiącej ludzkości nie zdawkową swej pracy monetę, ale to co sobie najwięcej cenią, dają dowody podwójnej bezinteresowności.

Jako wybitne chwile poranku wzmiankować wypada arję z „Lalla Rookh“ ślicznie odśpiewaną przez panią Dowiakowską, koncert Vieuxtemps'a, w którym p. Barcewicz dzielnym smyczkiem elektryzował słuchaczów—i deklamacje w których zapał młodociany i mistrzowstwo doświadczenia walczyły o lepsze.

Dziwimy się tylko wyborowi uwertury rozpoczynającej koncert. Małgocki miał może pewne zdolności kompozytorskie—ale odegrana wczoraj kompozycja kotlisty warszawskiej orkiestry świadczy właśnie najdowodniej o zupełnem tych zdolności zmarnowaniu. Uwertura Małgockiego szablonowa jest, trywialna, pozbawiona wszelkiej orginalności, pełna pospolitych, baletowych efektów—i doprawdy nie zasługiwała na wydobycie z szaf bibliotecznych.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

═ Jak się dowiadujemy z zawiadomienia departamentu opłat niestałych, różne papiery procentowe w Królestwie i Cesarstwie przyjmowane będą na pierwsze półrocze 1879 r. na kaucje dla zabezpieczenia rozkładanych na raty opłaty okcyzy od okowity w następujących cenach: gwarantowane przez rząd akcje kolei warszawsko-bydgowskiej (c. nom. 100 rub. kred.) przyjmowane być mają po rs. 58, kolei terespolskiej (c. nom. 100 rub. met.)—po rs. 97, i łódzkiej (c. nom. 100 rub. met.) — po rs. 84, oraz obligacje kolei terespolskiej (c. nom. 100 tal.) — po 96 rs; nie gwarantowane przez rząd akcje kolei wiedeńskiej (c. nom. 100 rs. kred.) — po rs. 42 i obligacje tejże (100 tal.) — po 57 rs., listy zastawne warszaw. tow. kred. miejskiego (c. nom. 100 rub. kred.) — po rs. 79, i tow. łódzkiego (c. nom. 100 rub. kred.) — po 63 rub.; akcje wars. banku handlowego (c. nom. 250 rub. kred.) — po 127 rub. i banku dyskontowego (c. nom. 250 rub. kr.) — po 126 rubli. Prócz tego tylko w Królestwie przyjmowane będą 4% obligacje skarbowe (c. nom. 100 rub.) — po 94 rub. listy zastawne tow. kredytowego ziemskiego 4% pierwszej serji lit. A. (c. nom. 3,000 rub.) — po 2,400 rub., lit. B. (750 rub.) — po 600 rub., lit. C. (150 rub.) — po 120 rub., lit. D. (75 rub.) — po 60 rub. i lit. E. (30 rub.) — po 24 rub.; 4% drugiej serji tak samo, wkońcu 5% z roku 1864: lit. A. (c. nom. 3,000 rub.) — po 2,340 rub., lit. B. (1,000 rub.) — po 780, lit. C. (500 rub.) — po 390 rub, lit. D. (250 rub.) — po 195; i lit. E. (100 rub.) — po 78 rub.

═ Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło oddział równoległy przy klasie przygotowawczej tutejszego gimnazjum z corocznym zasiłkiem od magistratu Lublina w kwocie rs. 4,000

═ Prokurator izby sądowej warszawskiej w cyrkularzu swym wyjaśnił prokuratorom wszystkich sądów okręgowych w Królestwie, że, wbrew dotychczasowemu ich mniemaniu, obowiązani są kontrolować i rewidować akta stanu cywilnego.

═ Śniegi tamują i u nas już komunikację na drogach żelaznych; z tego powodu pociąg kolei warszawsko-petersburskiej, zamiast przybyć tu w sobotę o godzinie 9-ej minut 23 rano, nadszedł dopiero o 1-ej w południe.

═ Dotychczasowym dzierżawcom tak zwanego „gościnnego dworu“ przedłużony został kontrakt na lat sześć, poczynając od stycznia 1879 r. Dzierżawa roczna wynosi trzydzieści tysięcy rubli. Gościnny dwór więc stanowi bardzo pokaźne źródło dochodów miejskich, a to powinnoby skłonić do jak najprędszego urzeczywistnienia projektu zbudowania wielkiego bazaru za żelazną bramą.

═ W tych dniach wyszedł z druku tom VII „Źródeł dziejowych,“ opracowywanych przez prof. uniwersytetu warszawskiego p. A. Pawińskiego. Zawiera on „Dyarjusz trzykrotnego poselstwa komisarzy królewskich“ jako przyczynek do Sprawy Prus książęcych za Zygmunta Augusta od r. 1566 do 1568. Djarjusz poprzedzony jest historycznym wstępem, w którym p. Pawiński objaśnia tę ciekawą sprawę, która niemałe posiada znaczenie dla badaczy dziejów krajowych.

═ Przy rozpoczęciu jutrzejszego biologicznego posiedzenia w Towarzystwie lekarskiem p. Dziewulski robić będzie kilka doświadczeń z fonografem.

═ W sobotę w sali tutejszego uniwersytetu o godzinie 6½ wieczorem, p. Fitzner, optyk dworu J. C. Mości pokazywał i objaśniał licznie zebranej młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej tajemnice przyrody przez mikroskop miljon razy powiększający, a oświetlony światłem Drummonda.

— **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień jest następujący:

Teatr wielki:

Poniedziałek: „Makbet“; wtorek: „Lukrecja Borgja“; środa: „Serafina“; czwartek: „Twardowski“; piątek: „Straszny dwór“; sobota: „Hrabina“; niedziela: „Młynarki“ na piątej maskaradzie „Divertissement“.

Teatr rozmaitości:

Wtorek: „Fałszywe blaski“, „Kwiat z Tlemcenu“, „Filiżanka herbaty“, „Z jakim się wdajesz takim się stajesz“; czwartek: „Fourchambault“; piątek: „Fourchambault“; sobota: „Fourchambault“; niedziela: „Safanduły“; na piątej maskaradzie „Trzy świece“.

* Budżet instytutu muzycznego na rok 1879 obliczony został na rs. 20,020 przychodów i tyleż wydatków.

Główną rubrykę dochodów stanowi *subsidjum* rządowe rs. 7,500, oraz opłata szkolna od 265 uczniów i uczennic rs. 13.250.

* W tych dniach opuścił prasę romans na fortepian skomponowany przez p. Borkowskiego i poświęcony Józefowi Wieniawskiemu.

* Koncert moniuszkowski odbędzie się dnia 16-go przyszłego miesiąca.

Jutrzejsza próba z chórami jest już ostatnią.

═ Zabawa dziecięca w sali ratuszowej ma być bardzo ożywioną.

Kierunek jej obejmie p. Mleczkowa wraz z gimnastą p. Majewskim i nauczycielem tańca p. Zuberbierem.

Dzieci ubrane być mają jak najskromniej.

═ Czwarta maskarada w niczem się nie różniła od... trzeciej.

A wiadomo, iż ta znów do najospalszych tego rodzaju karnawałowych uciech należała.

Czarne domina, choć nieraz od stóp do głów okoronkowane, nie mają nam nic do powiedzenia.

Czasem rzucą potwarz lekką lub cięższą niedorzeczność.

Trudno też dociec w czem polega charakter „charakterystycznych masek“.

Kuchnia, przedpokój i kantory główny dają maskaradowiczów kontyngens.

Przytem zauważać się daje wypaczanie od dawna przyjętej formy.

Panie przychodzą w... pantofelkach z rannego stroju (okazów dwa) panowie zaś — jak się wyraziło pewne dystyngowane domino — w *tuziurkach*.

═ Powyżej podajemy początek sprawozdania ze sprawy Orłowskiego w Piotrkowie.

Specjalny nasz sprawozdawca pan F. S. śledzi na miejscu przebieg sprawy, starając się o ile można najprędzej poznajomić czytelników *Kurjera* z jej kolejami.

Sprawę zaczęto sądzić w sobotę, a posiedzenie trwało do godziny drugiej w nocy.

W niedzielę badanie sprawy w dalszym ciągu rozpoczęło się wpół do jedenastej rano.

Sala w sobotę była natłoczona.

Nadmienić należy, że broni Orłowskiego, nie J. M. Kamiński, lecz p. Maksymiljan Glücksberg.

Pan K., który miał bronić rabusia, na krótko przed rozpatrywaniem sprawy cofnął się, czem w zły humor wprawił opryszka.

Łotr na posiedzeniu był w stroju więziennym.

W ogóle Orłowski w toku sprawy traci zupełnie poetyczną swą grozę, którą go pewna część prasy taczała.

Staje on przed nami jako zwykły złodziej, czelny i gburowaty, niewiele sobie robiący ze sprawiedliwości i śmiejący się głośno na posiedzeniu z każdej okoliczności.

Wobec tego dziwne są wizyty niektórych przedstawicieli dziennikarstwa składane niegdyś w celi rabusia; szumne a fantazyjne opowieści o jego czynach, wystawianie na pokaz fotografji i t. d.

Akt oskarżenia, który należycie nicość zbója wyjaśni, wygłosił towarzysz prokuratora p. Sewastjanow.

═ We wtorek zeszłego tygodnia pociąg idący z Lublina do Kowla, pomiędzy stacjami Trawniki i Rejowiec, najechał na furmankę przejeżdżającą piastem.

Furmanka pod kołami lokomotywy została zmiażdżoną, koń zaś rozćwiartowany.

Chłopaka, który się znajdował na furmance, podniesiono nieprzytomnego z rowu obok plantu.

Po dwóch dniach dopiero ocknął się on z letargu, w który go wprawiły trunki!

Donosi o tem *Gazeta lubelska.*

— Stan wody w Wiśle zeszłej soboty był rzeczywiście groźny.

Władze policyjne dały stosowne ostrzeżenia nadbrzeżnym mieszkańcom i właścicielom statków.

Zachodziła obawa powodzi, woda bowiem podnosiła się szybko i doszła do wysokości 6 stóp i 8 cali.

Dziś poziom matki rzek naszych zniżył się już znacznie i wynosi stóp 5 cali 10.

— Dnia 25 b. m. rozeszła się w Berlinie pogłoska o wybuchu epidemji w Warszawie!!!

Przerażone nadsprejczyki zatelegrafowały natychmiast do tutejszego konsulatu jeneralnego o najszybszą w mierze tej odpowiedź.

Konsulat naturalnie odtelegrafował, iż o niczem podobnem dotąd nie słyszał!

— Pani X. oskarżyła swą sąsiadkę panią Y. o obelgę.

Obelga ta miała polegać na tem, że pani Y. wylała na przechodzącą pod murem panią Y... jakiś płyn.

W czasie sprawy u sędziego pokoju stróż był ekspertem, co do jakości owego płynu.

Objaśnienia jego były bardzo wesołe i ubawiły zebraną w sali posiedzeń publiczność.

Z okoliczności sprawy okazało się, że pani Y., wylewając z okna, nie widziała przechodzącej pani X.

Sędzia pokoju zwrócił więc uwagę oskarżycielki, że w postępku pani Y. niema obelgi.

— Jakto niema obelgi?—rzekła zdziwiona dama—Mój najlepszy kapelusz został zniszczony.

— Więc pani uważasz za obelgę zniszczenie kapelusza?...

— A tak!...

— Myli się pani—rzekł sędzia—obelgą jest obraza honoru, nie zaś uszkodzenie kapelusza.

— Mnie tam o żaden honor nie idzie—odrzekła pani X.— ale o mój nowy kapelusz!!!

Na tak naiwne słowa sędzia nie znalazł już odpowiedzi.

Oskarżona została naturalnie uniewinnioną.

— **Wypadki.**

* W tych dniach zatrzymał się w hotelu lipskim, b. mieszkaniec Warszawy, niedawno przesiedlony na prowincję Jan B.

Niewiadomo z jakiego powodu człowiek ten nocy dzisiejszej wystrzałem z rewolworu w usta odebrał sobie życie.

* W sobotę na Pradze powiesił się stróż mostu Aleksandryjskiego.

Przyczyna samobójstwa nieznana.

* Pozostawianie dzieci bez nadzoru zawsze prawie jest przyczyną smutnych następstw.

Na ulicy Marszałkowskiej w domu pod nr 15, matka pozostawiła w zamkniętej izbie dwoje dzieci, jedno 3-letnie, drugie 2-miesięczne.

W piecu paliło się...

Starszy chłopczyk bawiąc się zapalił kawał łuczywa i rzucił je do kołyski siostrzyczki...

Na szczęście w tej chwili matka nadeszła.

Skończyło się na silnem poparzeniu niemowlęcia, które jednak nie jest niebezpieczne.

* Dzisiejszej nocy zagorzał znowu stróż domu nr 36 na Lesznie.

* Pod drzwiami mieszkania akuszerki na ulicy Nowolipie pod nr 40, znaleziono podrzucone dziecię dwutygodniowe.

* Sadze zapaliły się w kominie domu nr 31 na Franciszkańskiej; stłumiono je wcześnie.

— Z powodu doznanej obrazy w dniu 26-ym b. m. na ulicy Niecałej pod nr. 12 przez pana H. N. zamieszkałego przy rogu ulicy Żabiej i placu Bankowego, załączam przy niniejszem rubla jednego, na szpital Jana Bożego. *I. K.*

Nekrologja.

† W dniu 28 stycznia r. b. we wtorek o godz. 9½ rano, w Piotrkowie w kościele popijarskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. rektora b. szkoły głównej **Józefa Mianowskiego**, o czem zamieszkali w rzeczonem mieście wychowańcy wspomnionej szkoły podają do wiadomości ogółu.

† Jutro, to jest dnia 28 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Kurpiewskiego**, odbędzie się za spokój jego duszy załobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i znajomych. —1728—

† **Jutro, dnia 28 b. m., to jest we wtorek, o godzinie 9-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo jako w dzień imienin ś. p. Karola **Ligaszewskiego**, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1746

† Jutro, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Plichczyńskiego**, oraz jego rodziny, na które pozostała wdowa zaprasza familję i przyjaciół. —1744

† Jutro, to jest dnia 28 stycznia, jako w rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Wierzbickich **Kupisiewicz**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Jana, o godzinie **9-tej** zrana, na którą mąż i rodzina zmarłej zaprasza przyjaciół i znajomych. —1738—

† W dniu 28 stycznia r. b., we wtorek, jako w dzień imienin ś. p. Karola Walerego **Fachinetti**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego.—1667

† Dnia 28 stycznia r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego**, męża ukochanego i najgodniejszego, odprawi się w smutną rocznicę imienin nabożeństwo żałobne, na które w wiecznym smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. Po nabożeństwie nastąpi pobłogosławienie grobu na Powązkach. —1668—

† W dniu 29 b. m. i r., o godzinie **10-tej** zrana, odprawioną będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Lucyny **Karpińskiej**, oraz jej matki Marjanny **Arndt**, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1661—

† Ś. p. Mikołaj, syn Ernesta **Szuberski**, radca stanu, po długiej i ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w Petersburgu w dniu 13 (25) b. m. Zwłoki zmarłego przewiezione zostaną do Warszawy dla pochowania w grobie familijnym na cmentarzu ewangelickim wyznania augsburskiego. O dniu pogrzebu osobne ogłoszenie nastąpi. —1763—

† Stroskany małżonek po ś. p. Annie z Thielów **Michel** składa najczulsze podziękowanie wszystkim tym, którzy w dniu wczorajszym oddając ostatnią chrześcijańską posługę zmarłej, licznie zebrani towarzyszyć raczyli orszakowi żałobnemu na miejsce wiecznego spoczynku.

Tkliwa małżonko moja! Bóg dotknął żałobą,
Serce moje—choć szczęścia dał *Ci* raj szeroki...
Ja tu myślą i sercem żyć będę wraz z *Tobą*
I na grobie, modlitwą czcić drogie mi zwłoki.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 25-go stycznia.—Przedstawiony przez Say'a budżet ministerjum finansów na rok 1880 wywołać ma podobno silną krytykę.

× **Paryż** 25-go stycznia. — W pałacu ministerjum sprawiedliwości ustawiono biust słynnego adwokata i mówcy Barryer'a.

× **Paryż** 25-go stycznia. — Żegluga na Sekwanie już się rozpoczęła. Śnieg zalega ulice stolicy na piętnaście centymetrów. Mróz trzystopniowy.

× **Paryż** 25-go stycznia.—Dziennik *La Lanterne* za obrazę prefektury policyjnej skazany został na 2,000 franków grzywny.

× **Paryż** 25-go stycznia.—Jutro rozpocznie się tu ciągnienie loterji narodowej.

× **Londyn** 25-go stycznia. — Królowa Wiktorja zabierze pięcioro dzieci zmarłej księżnej darmsztadzkiej na wychowanie. Ostatnią wolą księżnej Alicji było aby na jej grobowcu złożono chorągiew angielską. Życzyła też sobie nieszczęsna pani, iżby mąż jej wraz rodziną co lat dwa odwiedzali Anglję.

× **Bruksella** 25-go stycznia. — Rząd belgijski zamierza zmniejszyć liczbę poselstw dyplomatycznych.

× **Berlin** 26-go stycznia.—Ks. Bismark przybywa tu stanowczo w dniu 2 lutego.

× **Wiedeń** 26-go stycznia.—Cesarzowa Elżbieta wyjedzie w styczniu na czas dłuższy do Irlandji.

× **Tryest** 25-go stycznia. — Wszystkie nadchodzące tu z Rossji transporta, stosownie do rozporządzenia władzy morskiej, ulegać mają ścisłej rewizji lekarskiej.

× **Poznań** 25-go stycznia.—Antoni Rubinstein, po tryumfalnych wystąpieniach we Lwowie i Krakowie, dał się tu słyszeć w dniu wczorajszym przyjęty równie entuzjastycznie.

× **Poznań** 25-go stycznia. — Do 99 dóbr, jakie zmarły w tych czasach książę Henryk niderlandzki posiadał, należały także dobra stęszewskie i racockie w naszem księztwie, do których należy około 10 większych folwarków. Dobra te obejmujące także piękne jeszcze lasy, były wraz z innemi dobrami do roku 1877 wspólną własnością spadkobiorców domu niderlandzkiego i w tym roku przeszły wskutek ugody na własność ks. Henryka. Na początku lipca 1878 r. zwiedził był zmarły osobiście te posiadłości i bawił wtedy dni kilka w Stęszewie.

× **Gdańsk** 25-go stycznia.—Kilkuset rzemieślników i prostych robotników pracujących w cesarskich warsztatach okrętowych zostało uwolnionych z powodu nadeszłego z Berlina rozkazu zaprzestania robót.

× **Rewal** 24-go stycznia.—Wczorajszej nocy spalił się tu warsztat maszyn baltyckiej kolei, przyczem wszystkie maszyny uległy zniszczeniu. Pożar powstał w giserni miedzi. Ruch na kolei baltyckiej z tego powodu utrudniony. Robotnikom dano inne zajęcie. Szkody są bardzo znaczne.

× **Petersburg** 25-go stycznia.—Za kilka dni spodziewany tu jest pułkownik Sawa Gruicz, świeżo mianowany; poseł serbski przy dworze rossyjskim.

× **Petersburg** 25-go stycznia.—Wielka księżna Anastazja Michajłówna mianowana została szefem pułku choperskiego kubańskiego wojska kozackiego, który odtąd nosić będzie jej imię.

× **Konstantynopol** 25-go stycznia. Urzędowo skonstatowano rozszerzanie się cholery w Turcji azjatyckiej.

Przegląd polityczny.

Dwa telegramy z Paryża przedstawiają nam sytuację tamtejszego rządu wielce naprężoną; w kołach politycznych panuje rozdrażnienie. Gambetta rozwija gorączkową działalność, ażeby ewentualnym zmianom nadać charakter umiarkowany i na zewnątrz przynajmniej nie dawać zgorszenia. Marszałek Mac-Mahon oświadczył publicznie na recepcji u siebie prezesowi izby, Grevy'emu, że na wypadek, gdyby wytoczono proces gabinetowi z 16-go maja 1877 r., on złoży prezydenturę i podą się do dymisji.

Występują tedy na jaw pewne drażliwości, pewnego rodzaju prywata, ustraszona hasłem walki zasad. Aby przypuszczalnej dymisji marszałka odebrać charakter właściwy, rozgłaszają już teraz po Paryżu, że poważny wiek pezezydenta i jego nadwątlone zdrowie usprawiedliwiają najzupełniej powyższe postanowienie. Rozumie się, iż ewentualnym następcą Mac-Mahona będzie najprawdopodobniej Grevy, ale nie Gambetta.

Ostatnia porażka radykalistów w izbie oddziałała niekorzystnie na opinję byłego dyktatora, dzienniki francuzkie utrzymują głośno, że zakończenie kampanji przeciw Dufaur'owi, odosobniło Gambettę. *Temps* zamieszcza list, w którym autor zarzuca mu, że nie umiał użyć swojego wpływu na stronnictwo opozycyjne, że nietylko pobitym został wraz z frakcją lewicy, ale co gorsza przyczynił się do rozdwojenia swego stronnictwa. Dzisiaj jest on tylko przewódcą gruppy, wczoraj był naczelnikiem większości.

Bądźcobądź, nie można znowu tak na serjo brać tych twierdzeń stanowczych; popularność byłego dyktatora jest jeszcze zbyt wielka, aby mu ostatnie jego *faux pas* tak bardzo zaszkodzić miały.

Komisja szkolna w izbie, zajmująca się organizacją szkół początkowych postanowiła przyjąć program bezwyznaniowego nauczania; naukę religji będą mogły dzieci na żądanie rodziców popierać pozaobrębem szkoły.

Podobną ustawę w projekcie przedstawiono Izbie belgijskiej na miejsce dawnej, tylekroć napadanej ustawy z r. 1842.

Wpływ duchowieństwa na szkoły zostaje tam zupełnie usuniętym i jedynie władzy świeckiej pozostawionym. Moralność publiczna staje się odtąd kwestją tylko wychowania domowego, pojęcia religijne i nauka kościoła wychodzą po za program wychowania szkolnego. W Belgji przynajmniej nie wypędzają jej z murów szkolnych, dozwalając na odbywanie lekcji w szkole po godzinach wykładowych; we Francji zaś chcą i ten przywilej znieść.

W parlamencie austryjackim zamknięto wreszcie dyskusję nad traktatem berlińskim po przemówieniu deputowanego Hausnera, którego mowa wywołała wielkie zajęcie i ściągnęła tłumy publiczności na galerje sali rozpraw. Tym razem Hausner ograniczył się bardziej do polemiki osobistej przeciw ministrowi Ungrowi i posłowi Dunajewskiemu. Wytrawny mówca, władający wybornie językiem niemieckim, dowcipny i wszechstronnie wykształcony, jest niebezpiecznym oponentem w radzie państwa, zakończył on swoją polemiczną mowę wnioskiem o przejście do porządku dziennego, zadając dzisiejszemu ministerjum ks. Auersperga gorzką pigułkę do połknięcia.

Dzienniki wiedeńskie wierne rządowi zarzucają mówcy, ze argumenta swoje przeciw ministrowi Ungrowi opierał na insynuacjach, których w przemówieniach jego nie było. Ostra krytyka poglądów posła Dunajewskiego miała według nich więcej prowincjonalnego znaczenia i głównie obliczoną była na wywołanie efektu w Galicji.

Obok kwestji politycznej, główną uwagę w Austrji zwraca epidemja. Rząd anstryjacki bardzo energicznie ze współudziałem rządu niemieckiego i rumuńskiego zabrał się do obowiązków swoich; wydelegował komisję lekarską, która ma się udać do gubernji saratowskiej i tam badać rozwój i postęp zarazy. Przedsiewzięto też wszelkie środki ostrożności przy zachowaniu komunikacji lądowej i wodnej, aby nie zaszczepić niebacznym sposobem dżumy na zachód i południe Europy.

Kwestja epidemii oddziała w dalszym postępie i na sprawy wschodnie a mianowicie na ewakuację półwyspu bałkańskiego przez rosjan. Powstaje bowiem nowa i przez dyplomatów nieprzewidziana trudność wycofania w oznaczonym terminie wojsk okupacyjnych.

W Turcji sytuacja finansowa staje się coraz nieznośniejszą, katastrofa gwałtownego przewrotu przewleka się tylko z dnia na dzień. Minister finansów Zuhdi basza, stracił już zupełnie głowę. W dniu 14 b. m. odbyła się w jego gabinecie następująca scena: kazał on wezwać do siebie p. Dereaux. dyrektora banku otomańskiego i powitał go takiem zapytaniem: „czy nie mógłbyś nam pan dostarczyć 16,000 liwrów w zło-

cie?" — „Ekscelencjo, odparł dyrektor, będzie to dla nas wielką trudnością. Wielokrotne zasiłki, jakie w o- statnich czasach dawaliśmy rządowi, wyczerpały na- sze zapasy złota, a zresztą potrzebujemy gwarancji".

Wspomnieć należy, że rząd zadłużył się już w tym banku na 150 miljonów franków. Minister finansów widział się zmuszonym użyć najskuteczniejszego ar- gumentu i pokazał dyrektorowi własnoręczny list Osmana baszy, który brzmiał: „Jeżeli mi pan w prze- ciągu dwóch dni nie dostarczysz pieniędzy na zaku- pno chleba i żywności, nie odpowiadam więcej za ar- mię. Jesteśmy w ostatniej nędzy. Stan taki nie może dłużej potrwać".

Pan Deveaux powrócił do banku i po konferencji ze swoimi kolegami dostarczył żądanej summy, czy ona na długo wystarczy i zkąd po jej wyczerpaniu Zundi basza wyrwie nową zapomogę, Bóg raczy wie- dzieć.

Rząd otomański nie uczynił dotychczas nic, coby mu mogło zabezpieczyć przyszłość i własny wpływ na stosunki wewnętrzne; w ostatniej chwili będzie się musiał zwrócić ku Angli lub Rosji i dopiero wtedy przyciśnięty ostatnią potrzebę odpokutować swój upór.

W dniu 24 b. m. miały się ponownie rozpocząć układy Karatheodorego-baszy z hr. Zichym w celu zawarcia konwencji o zajęcie przez austryjaków San- dżaku nowobazarskiego. Rokowania Porty z Rossją kręcą się ciągle w błędnem kole, z którego wyjść tru- dno. Utrzymują znowu w Konstantynopolu, że Rossja zwleka podpisanie konwencji do chwili wydania czar- nogórcom Podgorycy. Inni sądzą, że przed ewakuacją Rumelji, musi być jeszcze załatwioną drażliwa kwe- stja kosztów wojennych.

Z albańczykami podobno nie źle się udaje delega- tom Porty i od czasu ich przybycia zwiększyły się widoki ugodowego zakończenia sprawy i odstąpienia terrytorjum albańskiego Czarnogórza w myśl traktatu berlińskiego.

O stanie rzeczy w środkowej Azji i wyprawie af- ghanistańskiej niema znowu żadnych ważniejszych wiadomości; akcja zbrojna widocznie ustała tymcza- sowo.

Pogoda sprzyja anglikom, wojsko trzyma się zdrowo.

Telegramy prywatne.

Peszt, 25-go.— Donosi *Polit. Cor.*, iż fałszywą jest pogłoska o zakupie przez rząd drogi żelaznej doliny Wragu, to tylko prawda, że co do pewnych warun- ków rząd jest do końca lutego z towarzystwem tej li- nji związany.

Trest, 25-go. — Władza morska tymczasowo na- kazała rewizję lekarską towarów, przybywających z Rossji morzem i oczekuje dałszych poleceń z mini- sterjum.

Madryt, 24-go.— Urzędowe. W Katalonji wykryto skład broni republikańskiej 30 karabinów, 1 chorą- giew i 1 pieczęć. Troje osób aresztowano.

Rzym, 24-go.— Izba zaczęła rozprawy nad tra- ktatem austro-węgierskim. Seimit-Doda oświadczył się za tą konwencją. Rząd przedstawił też izbie pro- jekt traktatu przystąpienia do powszechnej umowy pocztowej.

Bukareszt, 24-go.— Savfet basza dziś tu przybył. Ks. Karol przyjął go na posłuchaniu prywatnem.

Nowy Sad, 25-go.— Z Niszu donoszą do pisma *Serb- ski Narod.*, że między skupczyną serbską a przy- wódcami przyszłego sejmu bulgarskiego w Tyrnowie toczą się pod protekcją Rossji żywe układy w celu połączenia Bulgarji z Serbją unją osobistą.

Wiedeń 25-go. — Komisja obradująca nad środka- mi ochronnemi przeciwko dżumie ukończyła tymcza- sowo czynności swoje. Delegat niemiecki, dr Finkeln- burg wyjechał do Berlina. Komisja postanowiła za- bronić przywozu z Rossji następujących przedmiotów i towarów: bielizna brudna, pościel, stare odzienie, futra, skóry, pęcherze, jelita, włosy, szczecina. pierze, kawior, ryby i t. p. Wełna może być przewożona tylko po uprzedniej dezinfekcji; temu samemu warun- kowi podlegają także listy i posyłki pieniężne. Okrę- ta z portów rosyjskich i znajdujące się na nich osoby i towary wpuszczane będą do kraju tylko po rewizji sanitarnej.

W razie potrzeby przepisy te rozciągnięte będą i odnośnie przedmiotów dochodzących z nad dolnego Dunaju. Postanowienia komisji zostały zakomuniko- wane rządowi rumuńskiemu.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów komisja odnośna wniosła przyjęcie traktatów handlowych z Francją i Włochami. Wedle *Ostr. Coresp.* tutejszy poseł turecki, Essad bej ma opuścić swoje stanowisko.

Berlin 26-go. — Dziś ma tu powrócić z Wiednia radca tajny Finkelnburg, który brał udział w naradzie sanitarnej. Słychać, że wzbroniony zostanie przywóz kawioru astrachańskiego.

***Bukareszt* 26-go. — Jenerał-gubernator wzbronił** wywozu zboża i mąki z Rumelji Wschodniej od dnia 17-go b. m.

Londyn 26-go.— *Standard* donosi z Port Natal pod dniem 3 b. m: Król Zulu Ceteways odrzucił wszyst- kie żądania rządu angielskiego i zebrał na granicy 8000-czną armję. Naczelny dowódzca wojsk angiel- skich jenerał Chelmsdorf, udał się w skutek tego wraz z sztabem generalnym na granicę. Cetewaysowi zo- stawiono termin poddania się do dnia 11 stycznia.

Wersal 24-go. — Minister oświaty Bardoux złożył izbie projekt, mocą którego od 1 stycznia 1881 nau- czanie początków ma być obowiązkowem. Ojcowie dzieci nieuczących się będą karani ostrzeżeniami pu- blicznemi a nawet za czwartym razem, czasowem za- wieszeniem ich praw politycznych.

Bruksella 25-go. — Z Paryża donoszą, że Jules Ferry otrzyma jaką posadę w dyplomacji lub tekę mi- nistra handlu. Znowu krążą pogłoski o abdykacji Mac-Mahona. W takim razie prezydentem rzeczypo- spolitej zostałby Dufaure.

Berlin 26-go.—Uchwała komisji budżetowej sejmu pruskiego, zalecając rządowi, iżby wobec położenia finansowego zaniechał myśli nabywania linij pierwszo- rzędnych dróg żelaznych i raczej dopomagał do roz- woju dróg lokalnych, zraziła sfery rządowe, które w niej widzą postępowanie polityki kolejowej May- bacha a pośrednio i Bismarcka.

Londyn 24-go.—Hrabia Szuwałow uwiadomił mar- grabiego Salisbury, że Rossja żąda od Turcji pewnych rękojmij co do wypłaty kosztów wojennych, skutkiem czego podpisanie pokoju stanowczego, opóźnieniu u- lega.

Londyn 26-go. — Wedle wiadomości *Pressassosia- tion* otrzymał jacht królewski „Victoria and Albest" rozkaz w pierwszym tygodniu kwietnia tu przybyć dla przewiezienia królowej na kontynent.

Wiedeń 25-go. — Na dzisiejszym posiedzeniu izby panów wniosła komisja obradujące nad traktatom z Francją przyjęcie projektu. Według *Austr. Cor.* tu- tejszy poseł turecki Effendi bey opuści swoje stano- wisko.

Rzym 26-go. — Z powodu ostatniej encykliki pa- pieskiej otrzymano w Watykanie listy z pogróżkami (!) z różnych części Europy. Listy te pochodzą od inter- nationalistów i socjalistów. Watykan zakomunikować ma te listy interesowanym rządom.

Konstantyuopol 26. — Parowiec angielski „Aloha," udający się w podróż ze zbożem do Antwerpji wsku- tek uderzenia się zatonął na Bosforze. Załoga cała u- ratowana.

Konstantynopol, 25-go. — Na 4-godzinnej radzie ministerjalnej zajmowano się wyłącznie kowencją do- tyczącą Nowego Bazaru, którą przyjęto jako podstawę do dalszych układów. Osman basza przy tej sposob- ności oświadczył się przeciw projektowi garnizonów mieszanych, którego wielki wezyr bronił. Osman chce żeby Siennica miała załogę wyłącznie turecką.

Weedeń 26-go. — *Pol. Cor.* donosi z Aten: Porta wyraziła rządowi tutejszemu przez posła swego zdzi- wienie, że komisarze greccy do regulacji granicy wy- jechali wprzód zanim Porta wyznaczyła dzień na ze- branie komisji. Porta równocześnie poleciła, aby korwecie „Olga" na pokładzie której znajdowali się komisarze greccy, wzbroniono wstępu do zatoki Ar- taka. Wskutek tego delegaci wylądowali pod Vonicą i odbywają dalszą podróż lądem do Anino. Postępo- wanie Porty wywołało tu jak najgorsze wrażenie. Spodziewają się z tego powodu zwłoki w układach.

Kraków 26-go. — *Czas* gwałtownie napada na o- statnią mowę Hausnera, która jednakże w kołach li- beralnych jak najlepsze sprawiła wrażenie.

SZARADA.

W pierwszej, nietylko *drugie* są trzecie zawarte,
Całe w budowlach wiele są warte.

(Znaczenie zeszlej szarady: *Reformy*).

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

— *Panom: H. Siemiradzkiemu, Aleks. Gierym- skiemu, B. Łaszczyńskiemu, Maur. Gottliebowi i Zmi- grodzkiemu w Rzymie*: za pismo wasze i pamięć dzię- ki serdeczne.

— *Kurator szpitala starozakonnych w Warszawie* podaje do wiadomości, że w ciągu miesięcy listopada i grudnia r. z. wpłynęły następujące ofiary na rzecz szpitala jego opiece po- wierzonego:

Od pp. Moszka Jesiotr, Icka Handwerk i Zeliga Kornfeld za pośrednictwem komisarza 2/3 sobornego cyrkułu rs. 2 kop. 50, od p. Józefa Racis rs. 1 kop. 50, od Szlamy Buch- weitz rs. 15, od kasy synagogi na Tłomackiem ofiary zebra- ne w r. 1878 rs. 294 kop. 21.

Za pośrednictwem redakcji *Izraeliy:*

Od p. dra S. Portnera rs. 15, od pp. W. i E. małżonków Landau rs. 50, od p. Ludwika Goldflus rs. 25, od p. S. Brek- mana rs. 15, od p. Ul rs. 9, razem rs. 427 kop. 21.

Od p. H. Majewskiego 10 pudełek kropli amerykańskich od bólu zębów, za pośrednictwem redaktora pisma tygodniowego *Hacfira.*

Za powyższe ofiary kurator szpitala składa niniejszem ofia- rodawcom uprzejme podziękowanie.

Kurator szpitala *S. Lewental.*

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszo- wego małżonków Bersohn i Baumann przy ulicy Śliskiej nr 35 udzielają porady lekarskiej bezpłatnie chorym dzieciom co- dziennie:

Dr Juljan **Kramsztyk** — choroby wewnętrzne od godziny 10—11 rano.

Dr **Szczygielski** — choroby wewnętrzne, od godziny 11 do 12-ej rano.

Dr **Chwat** — choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od 12—1 r.

W niedzielę szczepienie ospy od godziny 12—1.

Dzieci mające pozostać w szpitalu powinny być zaopatrzone w świadectwo rządcy domu i opiekuna cyrkułowego.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 27 stycznia 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) [illegible] marek	156.60—37½—15	156.75	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	10.57—55	10.59	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.—	—.—	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	135.90	136 35	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	100 —	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.—	100 50	—.—
„ „ „ małe.	100.30—15	100 35	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	96.80	—.—
„ „ „ II.	—.—	96 80	—.—
„ „ „ III.	—.—	96 10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże	—.—	89 65	—.—
„ „ małe	—.—	89.50	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastaw. rossyjskie.	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	92.40 37½ 25	92 60	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.—	82 —
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.—	132.—
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej.	—	—.—	118.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	257 —258	260 —	257.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	257—258	260.—	257.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi.	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.—	—.—
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	—.—
Akc Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	—.—	—.—
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	—.—
Akc. Towarzys. fab. machin	—.	—.—	—.—
Akc. Towarz. Łazien i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów od listów zast. 38 8/9 nowych 48 11/18 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 161 1/9 — m. Łodzi 115 5/9 listów likwidacyjnych 112 5/9 obligów skarbowych 28 8/9 pożyczki prem. 1-ej emisji 144 4/9 2-ej emisji 61 1/9

Monety: Półimperjały rs. 8.75 — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 52 — — marki niemieckie rs. —kop. 52 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. 89¾

— Do zalet i gruntownej trwałości każdego budynku z robót ciesielskich są belki, a zakupiwszy wielki transport belek zdrowych, prostych i do ostrego kantu ***grudniowego cięcia***, mam honor polecić się osobom interesowanym do wykonywania robót ciesielskich ***Lucjan Thieme***, wykwalifikowany majster ciesielski, ulica Solec nr 65*B*.
—3—3—1537—

— ***Choroby sekretne*** u mężczyzn i kobiet leczy lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. Ulica Chmielna nr 18. ***J. Bagieński.***
—2—3—1230—

— ***Dr Adam Pankiewicz***, zamieszkały przy ulicy Chmielnej pod nr 44, udziela porady chorym w domu u siebie i poza domem; biednym bezpłatnie. 2—3—1358—

— ***Jan Tymieniecki***, adwokat przysięgły, otworzył kancelarję w Kielcach na rynku w domu p. Malinowskiej. —3—3—1185—

— Dr ***Władysław Belkie***, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza. Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu. —305—

— ***Feliks Ziemiański***, dentysta, powrócił z zagranicy. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom Maksymiljana Fajansa. 921—2—6

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.). Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Dobrski K.** Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** asystent fizjologji przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie (we środy od g. 11—12).

Od g. 11—12 **Adam Bauerertz.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrz. (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie (w soboty od 12—1).

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien.

Od g. 2½—3½ **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus. Choroby uszu. W poniedziałki i piątki.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałków.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne specjalnie nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Wtorki, czwartki i soboty (w niedziele od 10—11).

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel.

Od g. 4½—5½ **Ciunkiewicz B.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, codziennie. (W niedziele od 9—10).

Od g. 4½—5½. w poniedziałki i środy przyjmuje się zamówienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne). —486—

— Polecamy nasze znane ze swej dobroci stare łagodne ***Wino węgierskie*** „Vin de Santé“ (Wino zdrowia), zalecane przez lekarzy jako doskonały środek wzmacniający, dla osób nerwowych i cierpiących na żołądek.

JEAN STIFFT & fils sr.

SKŁAD WIN,

Długa nr 45, wprost Nalewek.
—4—4—847—

— ***TYTONIE w cenie od rs. 1 do rs. 6 za funt;***
PAPIEROSY w cenie od 50 kop. do rs. 3 za 100 sztuk FABRYKI L. W. TOLMACZA nadeszły do składu pod firmą

KALINOWSKI I PRZEPIÓRKOWSKI

w Hotelu Europejskim. —477—

— Cena okowity nieuregulowana.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 7 w południe zimna st. 5 (Reaumura 769 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 5 cali 10.

NA PIERWSZEM PIĘTRZE

RESTAURACJA S. ZIECIAKIEWICZ

Plac Teatralny No 7 w domu Wo Nepros

Bliny zświeżym kawiorem w Niedziele, Wtorki i Czwartki po k. 60 porcja.

Przyjmuje zamówienia na miejscu i do domów po umiarkowanych cenach.

OBIADY po kop. 75 i po rs. 1 k. 50, od 1-ej do 6-tej.

5—15 — 771 —



Czyniąc zadość licznym zapotrzebwaniom ze strony Szanownych Kundmanów moich, od dnia 1 (31)Stycznia, otworzyłem

SKŁAD WSZELKICH WIN

jako to:

Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, Hiszpańskich, oraz **Szampańskich** kilku marek, **i Porterów angielskich.**

Wszystkie wina te, sprowadzane są prosto z najpierwszych i najbardziej renomowanych domów i sprzedawane będą **oryginalne** nie verszytowane pod gwarancją.

Lucjan Alfons Krupski.

4—6 — 974 —

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE

po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe	po rs. 12.
Dwunitkowe Littele Wanzer	„ 20.
Lincoln	„ 22.
Singer	„ 26.
Wiktorya	„ 28.
Oryginalne Amerykańskie Hove	„ 25.
Orginalne Amerykańskie Taylor	„ 32.
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack	„ 35.
Wheler Wilson niemieckie	„ 30.

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;—gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.

5—6 — 483 —

Owsa 1000 korcy

wyborowego na obroki dla koni, do sprzedania. Biorący w większych partjach, mogą kupić po cenie targowej. Biorącym zzęściowo po rs. 3 kop. 15, za korzec funt. 142.

Sprzedaje **Skład Nasion i Maszyn T. Grigołowicza** Nowy-Świat Nr 20, pałac hr. Branickiego. 6—6 — 1191 —

Potrzebuje się
kompletnie oznajomionego

DRUKARZA

dobrej konduity, **do Zakładu Litograficznego** pośpieszną maszyną pracującą, **znającego przytem kolorowanie.** Adresować Charkow, Łopatinski Zaułek, Litografja Bewersdorfa. 4—6 — 1295 —

MAGAZYN F. SCHLAGER

róg Wareckiej i Nowego-Świata Nr 49 zaopatrzył magazyn swój wielkim wyborem perfum **BRO ASDA.**

3—3 — 1303 —

Jest do sprzedania

Suknia jedwabna,

niebieska, zupełnie nowa, parę godzin używana, dwie suknie popielate i samowar.—Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 19, wejście przez sień na 1-m piętrze od frontu. —1288

SZEWC,

Rymarska Nr 8, przygotował po cenie przystępnej, znaczny zapas butów zimowych, z wyborowego juchtu, zdatnych dla pp. **Gospodarzy i Myśliwych.** 24194—11—12

Dla amatorów archeologii.

Jest do sprzedania starożytna **zbroja** stalowa, misternie grawerowana i inkrustowana platyną, w kampanii pod Wiedniem zdobyta i wówczas do Polski przywieziona. — Obejrzeć i nabyć można w każdym czasie, ulica Danielewiczowska Nr 2, u p. Kowalskiego.

2—6—1570 —

OPERATORKA ODCISKÓW

podejmuje się operacji takowych. Najboleśniejsze i zadawnione odciski operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi w ciągu 5 minut.

Osoby interesowane przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 3 do 5-tej.

Ulica Niecała Nr 8. parter prawy.

—1204—5—6 **BIELIŃSKA**

Kop. 80

Garniec Nafty amerykańskiej, w najlepszym gatunku, sprzedaje się pod zaręczeniem. Z powodu pojawiającej się od niejakiego czasu z różnych miejscowości Ameryki gorszych gatunków, sprowadziłem w najlepszym, którą polecam pod nazwą: **„Nafty Salonowej“,** po powyższej cenie. Tańszą zaś po znacznie niższych cenach. t. j. po kop. **65 i 60.** W składzie Nafty, Mydła, Świec i t. p. Towarów

A. MICHAŁOWSKIEGO,

za Żelazną bramą Nr 11, obok Koszar Mirowskich. 3—3—1421—

Maszyna oryginalna

amerykańska systemu Wheelera i Wilsona, używana, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. — Wiadomość: Nowe - Miasto Nr 3, na 2-m piętrze, pierwsze drzwi na lewo.

2—3—1580—

Zakład wynajmu

Karet, Powozów
i Omnibusów spacerowych.
Plac Warecki Nr 18,

poleca się względom Szanownej Publiczności.

—24466—3—0

PIOTR EIBL,

Artysta muzyczny, znany z gry fortepianowej do tańca. Mieszka przy ulicy Długiej, Nr 17 nowy. 3—6 — 1358 —

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1ej z południa. —22597—11—0

Korzystny interes.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz na bardzo przystępnych warunkach dobrze procentujący

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny, przy jednej z pryncypalnych ulic. — Adresy przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, ulica Senatorska Nr 22, pod lit. P. G. 3—3—1318—

Koleje Żelazne.

	Odchodzą god. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	1 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Urząd starszych zgromadzenia Kotlarzy ma zaszczyt zawiadomić pp. majstrów, że w dniu 1-m Lutego r. b., o godzinie 6-tej po południu; w domu pod Nr 59, przy ulicy Leszno, w mieszkaniu starszego, odbędzie się półroczna

SESJA.

Nadmienia się, że nie zapisani uczniowie nie będą wypisani na czeladników.

Starszy Zgromadzenia **W. Hartmann.**

3—3—1464—

Dowiedziony środek wygubienia na zawsze w ciągu dni 20.

Odcisków z korzeniami

Wynaleziony środek przez Czajkowskiego, Prowizora Farmacji z Moskwy, wyniszczający w zupełności bez żadnego bólu w Flakonikach z pędzelkami w cenie po rs. 1 i mniejsze po kop. 50. Sprzedaje się w Składach Materjałów Aptecznych. A. F. Galle, Spiessa i syn w Aptekach: Karpińskiego, Schmidta i Borowskiego, oraz w Magazynach Dzisiewskiego i Szuwalskiego.

Agentura na Królestwo Polskie i detaliczna sprzedaż u St. Winiarskiego, Nowy-Świat, Nr 62.

4—12 — 822 —



GŁÓWNY

MAGAZYN PIECÓW

krajowych podług na świeższych modelów zagranicznych

oraz

Kominków i Drzwiczek hermetycznych

poleca

A. DIETRICH

ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego Przedmieście Nr 3.

4—10 — 373 —

Interes korzystny.

Oddaje się w dzierżawę na lat dwa **Park** w mieście Elisawetgrodzie, Chersońskiej gubernii, pod zakład gastronomiczny, z estradą dla muzyki i całem urządzeniem.—Wiadomość o warunkach w Składzie porcelany F. Danielewicz, Nowy-Świat Nr 36. 5—6—219—

Są do sprzedania częściowo lub w całości

Cztery Place,

przy ulicy Leszno, na gruncie dziedzicznym położon, Nr 699 hypot. 77 81 polic. oznaczone, każdy zawierający powierzchni około 3000 łokci kwadr. frontu 45, głębokości 65 łokci. Cena rs. 2 za łok. kwad. Wiadomość **w kantorze Jana Riedal w gmachu teatralnym** pod filarami od strony ulicy Nowo-Senatorskiej w godz. od 9-tej do 1-szej z południa i od 5 do 7-mej wieczorem, każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel.

2—3 — 1 11 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Января 1879 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 20.

Dnia 27 stycznia 1879 roku. — Poniedziałek — Dnia 15 (27 stycznia) 1879 roku.

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA
otrzymała na **skład główny** dzieło pod tytułem:
AWANTURNICY
powieść przez
Gustawa Aimard,
przekład z francuzkiego
2 tomy w 8-ce **rs. 1 kop. 50.**
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. 1—3—1562—

Księgarnia i ekspedycja pism
B. CASSIUSA,
dawniej S. H. Merzbacha, przy ulicy Miodowej Nr 14, poleca następujące dzieła swojego nakładu:
„Opowiadania i studja historyczne"
KAZIMIERZA JAROCHOWSKIEGO.
Cena rs **1** kop. **20**, z przesyłką rs. **1** kop. **30.**
„O cześć ojcowską",
powieść przez
WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.
Cena **75** kop., z przesyłką **85** kop.
Nabywać można we wszystkich księgarniach.
2—6—1349—

Potrzebne są **natychmiast**
Panny
do pracowni sukień damskich i strojów, przy ulicy **Leszno Nr 12.** —1557—2—3

PANNA
kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca w domu prywatnym na przychodnie lub na stałe.—Wiadomość: ulica Śliska Nr 3,—stróż wskaże. —1552—2—2

NIEMKA
młoda, wykształcona, poszukuje konwersacji na godziny Adresy uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. H. —1540—2—3

Uczeń Szkoły Weterynaryjnej,
udziela lekcyj z przedmiotów gimnazjalnych i nauk przyrodzonych: zoologji, botaniki, chemii i fizyki, a także z mitologji, na godziny lub za stałe pomieszczenie. Oferty uprasza składać w Redakcji pod literami J. F. C. —1560—2—3

Potrzebny jest
UCZEŃ
do robót ślusarsko-mechanicznych.—Ulica Dzika Nr 44. —1553—2—3

Poszukuje się
młodego Człowieka,
obeznanego w części z techniką i rysunkami, na pomocnika budowniczego powiatu.—Bliższa wiadomość przy ulicy Czystej Nr 2, mieszkania 10, piętro 3. —1547—2—3

Do składu herbaty przy ulicy Senatorskiej Nr 16, potrzebnym jest
Człowiek młody,
który już pracował w podobnym interesie, lub w handlu towarów kolonjalnych.—Wiadomość w tymże składzie codziennie. —1571—2—2

WDOWA
32-letnia, z dobrem wychowaniem, bezdzietna, charakteru łagodnego, poszukuje miejsca **do zarządu domem, gospodarstwa lub towarzystwa osoby w wieku.** — Adres: Apteka w Sompolnie (gub. Kaliska). —1551—2—3

Potrzeba
10 Dziewczynek,
uzdatnionych do roboty pudełek aptecznych, za dobrem wynagrodzeniem — Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania 27, u introligatorki. —1532—2—3

Była Uczennica s. p. Moniuszki, z wieloletnią praktyką, udziela **lekcje muzyki** na mieście lub w swojem mieszkaniu.—Jakoteż za upoważnieniem Władzy Naukowej języków: francuzkiego, niemieckiego, polskiego, nauk klasycznych, wyższej arytmetyki.—Złota Nr 2B, pierwszy dom od rogu ulicy Zgoda, prawa oficyna, mieszkania Nr 19. —849—4—6

Zdolny Kuchmistrz,
przyjmuje zamówienia na **Bale i Wesela.**—Wiadomość w sklepie produktów wiejskich Anny Witte, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62. —1300—2—6

PANNY
potrzebne są do szycia sukień, do Zakładu A. Gałeckiej. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. —695—3—3

Potrzebną jest
PANNA
do fabryki kapeluszy męzkich, uzdolniona lub też podręczna, L. Willert, Senatorska Nr 2. —1276—3—3

Żądaną jest
Nauczycielka Polka,
do dwojga małych dzieci, na wieś, w blizkości Warszawy, posiadająca języki: niemiecki i francuzki.—Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Chmielnej Nr 7. 1-sze piętro, Nr 4 mieszkania; w godzinach rannych, do 1-ej lub między 4 a 5.—Tamże jest do nabycia Historja Konsulatu i Cesarstwa Thiersa dzieło kompletne z mappami, ozdobnie oprawne, —1477—2—3

ROSSJANKA,
przybyła z Petersburga, życzy dawać lekcje języków: francuzkiego, niemieckiego, wyższych nauk klassycznych.—Wiadomość w Ratuszu, u kapitana Akimow. —1294—3—3

Potrzebną jest
PANNA
do szycia **kamizelek,** na przychodnie, za dobrem wynagrodzeniem, w Magazynie A. Rauer. Świętokrzyzka Nr 24. —1393—3—3

Potrzebną jest
PANNA
uzdatniona do staników, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość w pracowni sukień damskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 415 (15), nad składem obić papierowych p. Franaszek. —1400—3—3

6 PANIEN
uzdolnionych do **kwiatów,** potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem, oraz podręczne i uczennice, znajdą pomieszczenie.—Świętokrzyzka Nr 3. —1407—3—3

Potrzebne są
Panny
bardzo zdatne do staników i spódnic, oraz **Panna** do ubierania rękawów. Podwale Nr 8, pierwsze piętro. —1453—2—3

Nauczycielka
która ukończyła wyższą pensję, z upoważnieniem od rządu, poszukuje lekcyj na godziny. Nowy-Świat Nr domu 14, mieszkania 18. —1455—2—3

Potrzebny jest
Guwerner,
w średnim wieku, na wieś, do przysposobienia chłopców do 1-ej klasy.—Krakowskie-Przedmieście Nr 17, w Rekomendacji S. Masłowskiej. —1493—2—2

OSOBA
w średnim wieku, wdowa, nie mająca żadnych obowiązków, obeznana z gospodarstwem, poszukuje miejsca do zarządu **gospodarstwem domowem, restauracyjnem lub sklepem,** w każdym razie może złożyć kaucję lub odpowiednie świadectwa. — Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 7, w zakładzie fryzjerskim. —1457—2—2

Były Urzędnik Sądowy,
w średnim wieku, piszący po rusku i po polsku, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Ktoby osoby takiej potrzebował, raczy nadesłać adres do Redakcji Kurjera pod lit. J. Z. —1456—2—3

Potrzebną jest na stałe, od 1-go Lutego
Panna-Służąca,
opatrzona chlubnemi świadectwami i znająca się doskonale na krawieczyznie jako też i na białem szyciu. Ulica Marszałkowska Nr 75, na 1-em piętrze, od 10 do 1. lub od 5 do 7. —1167—3—3

Rodowita Niemka,
niedawno przybyła, mówiąca czystym językiem niemieckim i cokolwiek mówiąca po polsku, poszukuje miejsca Bony w jakim znacznym i zacnym domu, lub do towarzystwa.—Wiadomość na Pradze pod Nrem 158, w oficynie w podwórzu, naprzeciw bramy. —1176—3—6

Potrzebny jest zaraz
BUCHHALTER,
korrespondent, obeznany dokładnie z buchhalterją podwójną i niemieckim językiem, mogący samodzielnie prowadzić rachunkowość dość znacznego interesu przemysłowo-handlowego. Wiadomość w Redakcji pod lit. B. M.—Wymagane są referencje, na które jednocześnie powołać się należy. —498—6—6

Mamki
wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, znajdują się u akuszerki W. Szyfiers, utrzymującej kantor mamek przy ulicy Chmielnej pod Nrem 25, pomiędzy apteką a składem wódek p. Jankowskiego. —1247—3—3

MAMKI
młode, wiejskie, są u akuszerki M. Łuszczewskiej.—Ulica Chłodna Nr 20. —1227—5—4

Lekcje Kwiatów
w domu prywatnym kto sobie życzy pobierać, raczy się zgłosić na ulicę Zielną pod Nr 29, pierwsze piętro, pierwsze drzwi na prawo.—Tamże są bardzo ładne kwiaty złożone do sprzedania. 6—6—265—

Potrzebni są
Chłopcy i Praktykanci,
do zakładu ślusarskiego.—Ulica Mostowa Nr 247b. nowy 1. —1488—3—3

PANNY
kompletnie uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni sukień.—Ulica Freta Nr 34. od frontu 1-sze piętro. —1614—2—2

Potrzebne są
PANNY
do kwiatów uzdolnione, podręczne i do nauki, za bardzo dobrem wynagrodzeniem. — Ulica Długa Nr 20. —1594—2—3

Do składów wstążek **S. H. Dąbrowskiego,** poszukuje się
PANIEN
kompletnie uzdolnionych do sprzedaży towarów.—Warunki korzystne, lecz żąda się nadzwyczajnie dobrych rekomendacji. — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 1, wprost Kopernika. —1664—2—3

Do szycia rękawiczek na maszynach, potrzebne są
Dwie Chrześcijanki.
Wiadomość na ulicy Śliskiej Nr 42, mieszkania 5.—Tamże przyjmują się **Panny** do nauki, —1652—2—3

Polski Skład Nici. — Broksa tuz. 75 kop., Włóczki, Bawełny, Jedwabie, Taśmy, wybór wszelkich Guzików, drobna Galanterja, różne Grzebienie, przybory do robót i toalet damskich, męzkich i dziecinnych.—Ul. hr. Berga Nr 11. —20519—9—0

ROSSJANKA
wykształcona, mówiąca po polsku, francuzku i niemiecku, panna lub wdowa bezdzietna, potrzebna jest do sprzedaży w magazynie, za dobrem wynagrodzeniem.—Adresy proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. E. Ł. —1643—2—3

NIEMKA
niemłoda, z dobremi świadectwami, szuka miejsca na wieś.—Ulica Elektoralna Nr 41, mieszkania 5. —1626—2—3

Potrzebny jest
WSPÓLNIK,
do interesu fabrycznego, już od lat kilkunastu egzystującego. z kapitałem rs. 1,000.—Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. N. —1583—2—3

Do zakładu przemysłowego, potrzebnym jest
cichy Wspólnik,
z kapitałem najmniej rs. 5,000.—Adresy składać sub. B. et E. Nr 20, w Redakcji. —1619—2—2

Czeladnik Ślusarski
potrzebny jest do Zakładów Typograficznych **S. Orgelbranda Synów,** ulica Bednarska Nr 20.—Wiadomość na miejscu w kantorze. —1639—2—3

KOREKTOR,
pracujący przy jednej z tutejszych drukarni, znający język polski, rossyjski i francuzki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. — Uprasza się o adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. T. K. —1628—2—3

MAMKI
ze świeżym pokarmem, bez długu, są do umieszczenia. — Wiadomość przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 3, na 2-m piętrze, u akuszerki. —1651—2—2

RS. 1,500
jest do wypożyczenia zaraz, na pewny numer hypoteki domu w Warszawie lub na Pradze. Wiadomość przy ulicy Ciepłej Nr 3, w mieszkaniu W. Goebel. —1480—3—3

Plac narożny
przy ulicy Twardej jest do nabycia, po głównej stronie, z przyszłością projektowanych tramwajów, idący w wartość coraz większą, na dogodnych warunkach. — Wiadomość bliższa w zakładzie tapicerskim S. Wrotnowskiego, ulica Czysta Nr 415, nowy 15. wprost hotelu Europejskiego. —1623—2—3

Księgarnia **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika
NABYWA TOM PIERWSZY
Dzieł Józefa Kremera.
Wydanie S. Lewentala r. 1877.
—1586—2—3

Żądany jest
PLAC
w mieście 1400 do 2000 łokci kwadratowych, mogą być na nim szopy drewniane. — Chcący zbyć taki plac, zechce ofertę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. C. —1595—2—2

Wszystkie 35
Kwartetów smyczkowych
HAYDENA, wydanie Paryzkie w oprawie, są do sprzedania za rs. 9.—Wiadomość w sklepie Fryderyka Pulsa, plac Teatralny. —1611—2—3

BUDYNKI
złożone z frontu parterowkgo, oficyny bocznej i poprzecznej, cynkiem kryte, w bardzo dobrym stanie, mające się znieść z powodu budowy z possesji Nr 1608b/3, przy ulicy Nowogrodzkiej, są do sprzedania; obejrzeć można na miejscu.—O warunkach dowiedzieć się można u właściciela na Podwalu Nr 26, u p. Grossglück; z rana do godz. 10 i od 1 do 3 po południu. —1579—2—3

Rs. 10,000 i rs. 20,000,
do umieszczenia zaraz, w pierwszej połowi wartości nieruchomości, nieruchomości w Warszawie położonej, na procent umiarkowany.—Bliższą wiadomość udzieli W. Józef Kleczkowski, Adwokat przysięgły, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nrem 17 zamieszkały. —1533—2—

Fabryka Wyrobów Żelaznych i Okiennic Stalowych Żaluzjowych

BERENTA i EMMLA,

przy ulicy Chłodnej Nr 16, w Warszawie,

wykonywa:

Windy parowe i hydrauliczne do przenoszenia osób i ciężarów na wyższe piętra, jak również i ręczne do restauracji, browarów i t. p.

Transmissje, urządzanie fabryk, warsztatów i wszelkie inne roboty w zakres mechaniki wchodzące.

Jako specjalność zaś

Fabryka wyrabia:

Walcownie i Prasy poruszane parą i ręczne dla fabryk wyrobów złotych, srebrnych i najzylbrowych, a także dla większych warsztatów, jak również wszelkie maszyny robotnicze dla tychże fabryk i obtacza najtwardsze walce sposobem amerykańskim.

Okiennice stalowe żaluzjowe, karbowane, do drzwi i okien sklepowych, systemu sprężynowego lub wciągane zapomocą gurtu.

Takież okiennice od słońca z bazerją zwyczajną lub ozdobną, stosownie do życzenia.

Oprócz tego fabryka przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje w zakrest mechaniki wchodzące, które wykonywa z wszelką dokładnością i możliwym pośpiechem.

Anszlagi i kosztorysa na wszelkie roboty fabryka na żądanie dostarcza.

Ceny umiarkowane.

Polecając się łaskawym względom Szanownych PP. Fabrykantów i przedsiębiorców, mamy nadzieję, iż zechcą zaszczycać nas i nadal swem zaufaniem.

6—6—23997— **BERENT i EMMEL.**

Tran Szwedzki Parowy

Cod Liwer Oil.

Apteka **H. Kucharzewskiego,** ulica Senatorska wprost Miodowej, otrzymała świeże transporta Tranu Szwedzkiego parą wydzielanego, oraz Tran z Bergen wyłącznie do użytku lekarskiego otrzymywane. Tran w połączeniu z wszelkiemi używanemi preparatami, podług najnowszych przepisów przygotowany, oraz w kapsułkach, apteka utrzymuje w odpowiednim zapasie.

8—12—22983— **H. Kucharzewski, Mag. farm.**

Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD

MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 16—0 — 19119 —

SKŁAD RYCIN KAROLA SOMMER

DAWNIEJ

JULJUSZA SCHMIDT

ulica Miodowa Nr 2-gi

umieścił w swoim górnym Salonie

Dzieła Artystów Warszawskich

Przybyły następujące: Dwa obrazy rodzajowe Dylczyńskiego, dwa obrazy Głębockiego Adryjana, jeden przedstawiający widok Jasnej Góry, drugi historyczny, oraz cztery krajobrazy Gurauowskiego.

Wejście bezpłatne i każdemu dozwolone.

4—6 — 965 —

Jest do sprzedania

Szuba tumakowa,

czarnym aksamitem kryta, używana, za rs. 60. Wiadomość w litografji przy ulicy Królewskiej Nr 23. —1409—3—3

Do Zakładu Zegarmistrza W. Konopnickiego, Elektoralna Nr 1, wprost Banku, nadeszły z Paryża w znacznej partji, w najgustowniejszych, różnorodnych fasonach

Dewizki damskie i męzkie,

pod względem delikatności wyrobu, koloru, imitacyj i trwałości tejże, nie ustępujące złotym.

Ceny bardzo przystępne.

—1279—3—3

Pranie koronek,

białych sukień i negliży damskich, wykonywa prędko i z całą dokładnością, Magazyn pod firmą Milicer, Miodowa Nr 4—z czem się poleca Szanownem damom. — Tamże potrzebna jest **Panna**, zdatna do prasowania.

—1186—3—3

Jest do sprzedania

Wóz ze skrzynią,

pojedyńczy do węgla, uprząż cała, **Najtyczanka** na parę i pojedynkę urządzona, na leżących resorach, oraz **Dom** frontowy z placem pod budowlę. Wiadomość: ulica Prosta Nr 1240 (5). —1345—3—4

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE

Adresować należy do Warsz. Fabryki Maszyn w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej Nr. 59

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Warszawkiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,

ma honor polecić wyroby swoje, na dogodnych warunkach dla nabywców zgłaszających się

wprost do biura fabryki

mieszczącej się

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59

Kupcom udzielamy odpowiedni rabat,

6—18 — 23998 —

Sklep wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym **E. Korpaczewskiego,** przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ul. Trębacka Nr 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje:

Futra męzkie: niedźwiedzie, szopy, elki i t. d.: **damskie:** lisy, tumaki, popielice, mufki kołnierze, obszycia z lisów niebieskich i t. d.

Ubrania męzkie: palta, fraki, tużurki, żakiety, spodnie, kamizelki i t. d.

Ubrania damskie: suknie powszednie i wieczorowe dla różnego wieku, okrycia, **koronki** i t. p. przedmioty do ubrania i toalety damskiej służące.

Utensylja i ozdoby domowe: firanki, sztory, bielizna stołowa, szkła, porcelana, lichtarze, lampy, obrazy, sztychy i t. p. przedmioty oraz **antyki.**

Maszyna do pończoch, pończochy, skarpetki.

Taniość, pewność pochodzenia przedmiotów, ich jakość daje firmie możność służenia wszystkim. 5—0—547—

Nowo otworzony

MAGAZYN

Towarów Włóczkowych

przy Fabryce rękawiczek

W. SCHRADER,

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado) poleca Szanownej Publiczności, najmodniejsze towary włóczkowe, jako to: Kaptury, Ponszki białe i kolorowe Chalki, Chustki, Kamasze, Kamizelki damskie, męzkie i dziecinne, Polonezy, Kaftaniki, Mufki, Czapeczki, Kapturki dziecinne. **Ceny znizone.**

3—6 —915 —

Zakład Artystyczno - Litograficzny

W. Walkiewicza,

przeniesionym został na ulicę Nowolipki Nr 3 do domu W. Ungra i tamże wszelkie obstalunki adresować należy. —23738—16—0

Klawiatura niema,

za połowę ceny kosztu jest do sprzedania. u Optyka G. Gerlacha, Krakowskie-Przedmieście Nr 21. —1328—3—3

Ważna wiadomość!

dla p. p. Właścicieli domów w Warszawie.

Młody człowiek, urzędnik, poszukuje miejca Rządcy domu lub też zupełnej administracji, za przyzwoite mieszkanie familijne. Kaucja hypoteczna w ilości rs. 2000 może być przedstawioną. Wiadomość u szwajcara Izby Skarbowej, ulica Rymarska. —1170—3—3

Jest do sprzedania

SUKNIA

biała muślinowa, **kaftan** aksamitny czarny i **vetement** koloru crême, bronzową materją przybrane, to wszystko mało używane i za nader przystępną cenę.—Ulica Królewska Nr 1, mieszkania 12. —1599—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za rubli 25.—Ulica Chłodna Nr 60.—Wiadomość u stróża.—Tamże potrzebne są **Panny do negliży.**

—1590—2—2

Potrzebny jest kapitał

Rs. 6,000,

na 1-szy numer domu drewnianego, nowego, przynoszącego dochodu rs. 1,300 rocznie; oprócz placu frontowego —Wiadomość na Karmelickiej Nr 4 lit. C, 1-sze piętro; do godz 10 z rana i od 4—6 po południu. —1646—2—3

Rzeczy wojskowe do sprzedania, razem za

Rs. 60.

Palto jesienne, mundur prawie nowy, trzy garnitury surdutowe.—Widzieć można: ulica Karmelicka Nr 4 lit. C, 1-sze piętro; do godz. 10 z rana i od 4—6 po południu. —1645—2—3



Jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, z 4-ma szprejcami, nowego fasonu, z silnym i miłym tonem, prawie nowy.— Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej pod Nrem 17, drugie piętro, mieszkania Nr 7. —1273—2—3

ŻYRANDOLE

KOŚCIELNE i SALONOWE

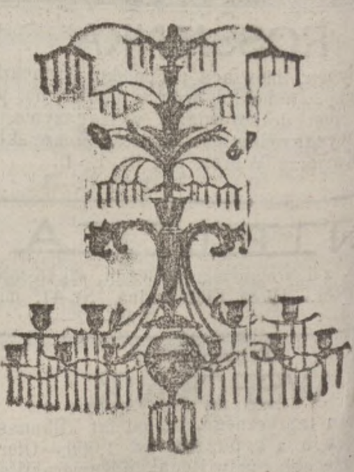
bronzowe i kryształowe

w różnych fasonach i wielkościach

od rs. 20 do rs. 400,

oraz

Kandelabry i Świeczniki ścienne



POLECA

SKŁAD HURTOWY

BRACI LESSER,

przy ulicy Rymarskiej.

2—3—1367—

W dniu 22 Stycznia (3 Lutego) r. b. t. j. w nadchodzący poniedziałek o godzinie 4 po południe, w tutejszym Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, odbywać się będzie

Licytacja

na dostawę dla tegoż zakładu w 1879 roku chleba i bułek oraz mięsa. Warun i licytacyjne mogą być przejrzane w kancelarji Instytutu każdodziennie w godzinach biurowych. —1711—1—3

Potrzebne są

Panny

uzdolnione do sukien damskich. Ulica Ogrodowa Nr 17 nowy, mieszkania Nr 5, od frontu na dole. —1666—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

tak uzdatnione jako i podręczne. a także i do nauki Wiadomość przy ulicy Mylnej Nr 3, u Witoszyńskiej. —1670—1—1

FABRYKA i MAGAZYN Kapeluszy Męzkich M. POLENDER,

ulica Długa Nr 17,

poszukuje **panien** do wyszywania kapeluszy. Tamże potrzeba jest kilku **uczniów** w wieku od lat 16 do 18. —1696—1—3

Une Anglaise,

parlant francais, parfaitement allemand; désire trouver des leçons.—Adr. rue Złota 4, leher, le propriétaire de la maison. —1726—1—6

NAUCZYCIELKA

rossjanka, z patentem z Instytutu Moskiewskiego, posiadająca wyższy francuzki język, oraz nauczycielka **Francuzka** z dyplomem i muzyką, poszukują odpowiednich posad za pośrednictwem L. Micińskiej. Nowy-Świat Nr 30.—Tamże żądaną jest nauczycielka **Polka**, posiadająca wyższy francuzki język i muzykę. —1727—1—3

Potrzebna jest

FRANCUZKA,

na stałe miejsce w Warszawie. Osoby interesowane, zgłosić się raczą na Nowy Świat Nr 55 nowy, mieszkania Nr 10. w godzinach od 4 do 7 wieczorem. —1723—1—3

Do jednej z fabryk wyrobów metalowych, potrzebnym jest zaraz

Człowiek zdolny i energiczny,

obeznany praktycznie z robotami warsztatowemi i administracją fabryczną, posiadający język niemiecki i polski. Oferty z krótkim opisem swej przeszłości i wskazaniem rekomendacji, interesanci zechcą składać w redakcji niniejszego pisma, pod literami Z. Z. —1725—1—2

URZĘDNIK

w młodym wieku, pozostający w służbie rządowej, mogący złożyć kaucją, oraz rekomendacją znakomitych osób, przytem właścicieli domów, za maleńki pokoik poszukuje obowiązków rządcy domu. Wiadomość w kancelarji Adwoka przysięgłego. Niecała Nr 8, mieszkania Nr 8, 1-sze piętro, od godziny 5 do 8 po południu. —1706—1—3

Młoda Panna,

świeżo przybyła ze wsi, przyzwoicie, w domu zamożnym wychowana, poszukuje miejsca do zarządu domu, lub wyręczania pani domu. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 23, w mieszkaniu Nr 24, drugie piętro, każdodziennie od godziny 2 do 6 po południu. —1598—1—3

OSOBA

przybyła z prowincji, znająca się na krawieczyznie, chce objąć obowiązek do zarządu domu i przyrzeka jak najstaranniej wypełniać swoje obowiązki. Ulica Dobra Nr 13 nowy. Wiadomość u stróża. —1691—1—1

OGRODNIK,

specjalnie wykształcony, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca od 1 Marca lub zaraz. Prosi o składanie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. S. W. B. —1680—1—1

Jest do sprzedania

około 30 łokci materji czarnej,

bardzo ładnej, po rs. 3 za łokieć. — Wiadomość: ulica Lipowa Nr 3, mieszkania 10. —1479—4—3

Rekomendacja Nauczycielska

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 16, wprost kościoła Ś-go Krzyża, 1-sze piętro, ułatwia wybór żądanych nauczycielek, nauczycieli i bon cudzoziemek, przyjmuje do zapisu osoby pracujące w zawodzie nauczycielskim, wszelkie zlecenia w tym rodzaju zarówno dokładnie i z gwarancją, są załatwiane przez korespondencję, jak i osobistem się porozumiewaniem. Korespondencja do biura winna być zaopatrzoną w marki pocztowe, na żądane odpowiedzi.—W powyższej rekomendacji, wakuje kilka posad dla uzdolnionych nauczycielek. —1721—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

PIANINO

palisandrowe, zupełnie nowe, pierwszorzędnej fabryki paryzkiej strony skośne, cały blat metalowy, o 3-ch szprejcach, z mechanizmem najnowszego systemu, za rs. 410, to jest rs. 60 niżej kosztu. Gwarancja trzechletnia. Widzieć można przy ulicy Leszno Nr 54, mieszkania Nr 1. na dole od frontu.—1708—1—6

PLAC

w środku miasta, pod budowę domu frontowego, wraz z oficynami, do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Aleksandrja Nr 16, mieszkania 9, w godzinach od 10 do 1 z rana. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. —1704—1—3

APTEKA

poszukiwaną jest w jednym z miast gubernialnych lub powiatowych. Wiadomości w tym względzie można złożyć w fabryce lano-kutego żelaza pod firmą Błaszkiewicz et Patzer, róg ulicy Ogrodowej i Białej Nr 13, dom W-go A. Temler. —1703—1—3

1,500 rubli

jest do pożyczenia na dobrą hypotekę, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa o tem wiadomość przy ulicy Tamka, w domu Nr 13, mieszkania 7, na 1-em piętrze od frontu. —1702—1—1

Summa rs. 750,

mieszcząca się na pierwszym numerze po Towarzystwie, na dobrach w gubernji Warszawskiej, których księgi hypoteczne są w Warszawie, jest do odstąpienia dla zmiany interesów. Wiadomość w sklepie wiktuałów, ulica Marjensztadt Nr 15. —1677—1—3

Z powodu wyjazdu do sprzedania

parę Szaf,

najnowszej mody, wiedeńskiej fabryki, z drzewa francuzkiego orzecha, **stół jadalny** rozkładany i krzesła gotyckie, oraz obrazy olejne w ramach złoconych, piękny wybór i dywan wielki. Piekarska Nr 4, piętro 1-sze. —1672—1—1

Rs. 25.

Za powyższą kwotę podejmuje się kompletnego wyuczenia buchhalterji pojedynczej i włoskiej, nową, bardzo łatwą metodą. Nowy-Świat Nr 52 (nie 56). Stróż wskaże. Od 3 do 8 wieczorem. —1716—1—6

W specjalnym zakładzie A. Gałeckiej wszystkich krojów damskich, są do nabycia

MODELE PAPIEROWE

na wszystkie ubiory dla dam i dzieci od kop. 30 do rs. 2. Przyjmuje się do krajania i zupełnego dopasowania do figury, suknie i okrycia od kop. 50 do rs. 3. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. —1718—1—6



POWÓZ

do sprzedania, używany, mocny i lekki, oraz **SANKI** na jednego konia, za rs. 45—Ulica Wielka Nr 9. —1662—2—3

Jest do sprzedania

DOM

murowany, przy rogu dwóch ulic, w miejscu handlowem, przynoszący 2,800 rs. dochodu brutto, z miejscem na wystawienie frontu, na dogodnych warunkach. — Wiadomość udzieli woźny Lecznicy 1-ej (Niecała Nr 7). —1570—2—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do nabycia nowe, nieużywane rzeczy:

Suknia jedwabna, koloru café au lait, za rs. 85.

Suknia piaskowego koloru, wełniana, za rs. 55

Suknia biała, jedwabna, ubrana kwiatami i z welonem, za rs. 95. —Tamże można dowiedzieć się o mało używanych **mebach**.—Wiejska Nr 12, mieszkania 12. —996—3—3

Ważna wiadomość!

Osoba młoda, odpowiedniej rodziny, życzy sobie miejsca na wyjazd, na prowincji, lub za granicę, mająca stosowne wykształcenie, znająca się na krawieczyznie i obeznana z maszyna Singera, może przyjąć zarząd w gospodarstwie domowem, obeznana w obrocie handlowem, może także przyjąć obowiązki kasjerki, sklepowej, lub też innego odpowiedniego zajęcia.—Uprasza o zostawienie adresu w redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. L. M. 3—3—1437—

Potrzebne są

SZWACZKI,

do szycia rękawiczek.—Marszałkowska Nr 52, w Magazynie rozprzedaży towarów. —1431—3—3

Student Uniwersytetu,

udziela lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego—Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 27, w sklepie Gostkiewicza. —1381—3—4

Do Magazynu E. Rogozińskiej, potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne do bielizny, za dobrym wynagrodzeniem.—Elektoralna Nr 43. —1502—3—3

Do Kutna poszukuje się

młodego Człowieka,

któryby się podjął przygotować jednego chłopczyka do klasy pierwszej.—Bliższa wiadomość: Nowolipie Nr 12, mieszkania 9. —1462—3—3

PRACY

poszukuje **młody Człowiek**, który kilka lat pracował w składzie towarów kolonjalnych, obznajomiony i z innemi gałęziami handlu, znający polski, niemiecki i ruski język, buchhalterję i korrespondencje. — Łaskawe oferty uprasza do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. K. 20. —1491—3—3

Młody Człowiek,

(Niemiec) tutaj zupełnie obcy, z najlepszemi rekomendacjami, poszukuje miejsca w jakim katorze, w Warszawie lub na prowincji. Adresa uprasza zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. C. D. —1076—3—3

Potrzebny jest

Uczeń

do fabryki fortepianów, może być taki, który już był jakiś czas u stolarza lub też z prowincji.—Elektoralna Nr 20. —1394—3—3

KWIATY

w piękności i gustowności, stanowczo równe Paryzkim.—Nowy-Świat Nr 24. — Tamże potrzeba zaraz **kilka Panien.**

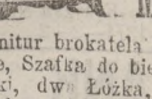
—1137—5—6 **Baranowska.**

Sobolowy Kołnierz,

z 9 skórek, z którego mogą być dwa garnitury damskie, jest do sprzedania przy ulicy Oboźnej Nr 4, drugi dom od Kopernika, środkowa sień, 1-sze piętro, mieszkania Nr 9. —1471—2—3

Do sprzedania

za bardzo przystępną cenę



Meble Orzechowe:

garnitur brokatelą kryty, dwie Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, oraz garnitur francuzki, dwa Łóżka, Umywalnia, dwa Lustra, Szeslong skórą kryty. Lampa stołowa. Stolik do kart. — Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 6, wprost bramy na dole. 2—6—1416—

---

36 Stogów

Siana gruntowego, pogodnie zgarnego, jest do sprzedania w dobrach **Budziska**, dwadzieścia wiorst od Warszawy położonych, to jest pięć z szosy Brzesko Litewskiej — od Miłosny na lewo (a można także udać się koleją Terespolską do pierwszej stacji Miłosna.— Wiadomość powziąć można na miejscu, albo też: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 95, piętro 2-gie. 3—3—848—

Nr 20. Długa Nr 20.

Pralnia Warszawska,

przyjmuje do prania koszule, kołnierze, firanki, koronki, stołową bieliznę. wyprawy, oraz wszelką inną. Damom familijnym, dającym więcej jak za rs. 5, ustępuje się 10%. — Zarząd zmieniony, ekspedycja śpieszna i akuratna.—Krochmal nadający glans bieliznie, sprzedaje się w kantorze pralni funt kop. 20.—Do nauki prania i prasowania, przyjmuje się za opłatą. —1078—4—6



Za 30 rs. jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, krótki.—Chłodna Nr 34, w prawej oficynie na parterze, gdzie Nr 4. —1529—2—2

Ktoby miał do odstąpienia

Kalendarza Rolniczego

część drugą, z roku 1870, raczy zawiadomić A. Strzeleckiego.—Ulica Podwale Nr 16. —1520—1—2—2

NIEDŹWIEDZIE,

płaszcz z peleryną, w bardzo dobrym stanie, futro naturalnie nie farbowane, z włosem puszustem, jest do sprzedania pod Nrem 18, na ulicy Marszałkowskiej, mieszkania 11.—Tamże **Zegarek damski.** —1519—2—3

Do sprzedania

SALOPA

popielicowa, czarnem rypsem jedwabnym kryta, mało używana, za przystępną cenę.—Ulica Ogrodowa, blizko Solnej Nr 6. — stróż Jan wskaże. —1516—2—2

OGŁOSZENIE.

Jestem w chęci nabycia wierzytelności, zabezpieczonej na possesji Nr 34, Szejwy Rosenkranc w Powązkach Nr 34.—Kto więc takowe ma do zbycia, niech się zgłosi: Bielańska Nr 17, mieszkania 5, pod lit. (J. L. C.), codziennie od godziny 3 do 6 po południu. —1548—2—6

Ważna wiadomość

dla PP. Restauratorów.

Są do sprzedania **MARYNATY** różne, jako to: korniszony, rydze, grzyby i t. p. przysłane ze wsi.—Ulica Wspólna Nr 3. w sklepie wiktuałów. —1558—2—2

SUKNIA BALOWA,

poude-soie, niebieska, zupełnie świeża, z pierwszego magazynu, za umiarkowaną cenę jest do nabycia.—Ulica Zielna Nr 29, mieszkania 3, pierwsze piętro od frontu. —1555—2—3

TRZCINA

wyborowa, sprzedaż wagonami i częściowo, cena przystępna, w składzie Adolfa Kozickiego.—Twarda Nr 29. —1554—2—6

MLEKO

Ktoby z Szanownych mieszkańców ulic: Długiej, Freta i Nowego-Miasta, życzył sobie mieć dostarczane świeże, **prosto od krowy**, bez żadnej przyprawy, **mleko** w cenie po kop. 8 za kwartę, lub też wyborną **śmietankę** po kop. 15 za kwartę, raczy złożyć swój adres w sklepie korzennym W-go St. Drzewieckiego przy ulicy Freta-Wązkiej Nr 27 nowy. —1359—3—3

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

MIESZKANIE

w każdym czasie, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia za rs. 60 kwartalnie, na dole od frontu, rozkład mieszkania bardzo dogodny. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 54. mieszkania Nr 1. —1709—1—6

Współlokatorki

poszukuje wdowa w średnim wieku. Wiadomość przy ulicy Długiej, w domu pod Nr 37, mieszkania Nr 5, z bramy na 1-em piętrze, od godziny 9 rano do 12 w południe.—Tamże mogą być udzielane lekcje kroju.—1699—1—3

Pokój

kawalerski, obszerny, z meblami, na 1 piętrze do wynajęcia od 1-go Lutego za rs. 15 miesięcznie.—Tamże są do sprzedania 2 suknie modnie zrobione, szara jedwabna z niebieskim wetemanem i biała muślinowa. Ulica Niecała Nr 5. —1734—1—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lutego

Pokój

dla pojedynczej osoby z wspólnem wejściem. Ulica Bednarska Nr 9 domu, mieszkania 4, na dole —1707—1—1

ŹREBIE

przybłąkało się jadąc przez most. Odebrać go można za udowodnieniem i zwrotem kosztów, pod Nrem 42 na Solcu. W razie nie zgłoszenia się właściciela przez dwa tygodnie, Źrebie przechodzi na własność posiadacza. —1695—1—1

PLACE

są do sprzedania lub do wynajęcia. — Tamka Nr 8. —905—5—6

Prośby i Tłómaczenia

redagują się w biurze Radcy Honorowego Burby, pod Nrem 4, przy ulicy Czystej. —961—5—6

Rs. 7,000,

bez pośrednictwa osób trzecich, jest do ulokowania na pierwszy numer hypoteki lub zaraz po Towarzystwie, domu w Warszawie.—Wiadomość w Kancelarji hypotecznej W. Lilpopa, przy Sądzie Okręgowym przy ulicy Miodowej. —919—3—3

Jest do sprzedania

Biuro antyk,

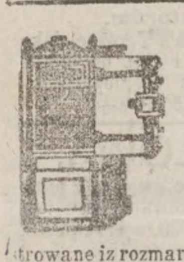
Louis XVI,

mahoniowe, hebanem wykładane, boga o bronzami przyozdobione, z wielu szufladami i szufladkami. Wiadomość w magazynie mebli Michała Kalisch, róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16. —1450—3—3

Jest do sprzedania:

Omnibus,
Karetka kolejowa, oraz
Sanie omnibusowe.

Wiadomość w kantorze hotelu Paryzkiego.—Tamże można powziąść wiadomość o będącej do wydzierżawienia **Restauracji.** —869—6—6



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane i z rozmarami i wagą. 29—72—20365

57 Nr Nowy-Świat Nr 57.

Zakład Wynajmu Karet i Powozów poleca się Szanownej Publiczności taniością i wielkim wyborem eleganckich ekwipaży. 5—12—156—

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednio wymaganiom gustu i mody, wykonywają się w pracowni Kosteckiej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna. —1494—2—3

Jest do sprzedania

Dwie szafy, stół i szeslong,

za przystępną cenę. — Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania 10. —1481—2—3

Do sprzedania:

Suknia brązowa jedwabna z wetmanem kawowym lekkim, w paski, ubierana koronkami i wstążkami, Suknia pół-lekka kawowa w niebieskie paski, Kapelusz aksamitny i kastorowy, Lampa stołowa z piękną patarawką i bukietem, para Binokli, Szal czarny ternowy, Chustka z białej włóczki jedwabnej, duża i piękna, Globus średniej wielkości, Kok z loków ciemno-blond i warkocze, Kwiat pomarańczowy do ślubu. Widzieć można od godziny 10-tej rano do 1-szej w południe. Włodzimierska Nr 11, w oficynie na 2-em piętrze. —1350—3—3

200,000 łokci kwadratowych

PLACU

do sprzedania razem lub częściowo, na Pradze, w bezpośredniem sąsiedztwie stacji kolei Terespolskiej, po stronie Magazynów. Wiadomość na Pradze, ulica Brukowa Nr 375, mieszkania Nr 4. —855—3—6

Do sprzedania:

Klacz prawdziwa arabska, ze świadectwami, 5-cio-letnia, kupiona z sułtańskiej stajni.—Tamże **meble, dywany perskie, obrazy i inne rzeczy.**—Wiadomość przy ulicy Mo...wskiej Nr 5048, mieszkania 4. —1317—5—5

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Mam zaszczyt donieść, że w fabryce mojej wyrabia gorsety podług najświeższych fasonów, paryzkich, w cenie od 5 do 100 rs. za tuzin.—Ręczę za **dokładne wykonanie** obstalunków.—Przyjmuję również zamówienia na wyroby mojej fabryki w Wiedniu.

Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner.

Fabr. w Wiedniu, Siebensterngasse. Fabr. w Warszawie, Świętokrzyzka Nr 24. —435—9—10

Ważna wiadomość!!!

Materace włosianne, trzy poduszki, funtów 30, za rs. 16; Materace waltcharowe po rs. 8; materace na ramach, po 60 sprężyn każdy, po rs. 12; drelichy niciane.—Tamże jest **garnitur mebli,** mahoniowych, rypsem kryty, używany, za rs. 90 do sprzedania.—Poleca się potrzebującym, Marszałkowska Nr 50,—tapicer. —855—5—6



Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, w dobrym stanie, o 7 i pół oktawach.—Ulica Królewska Nr 6, drugie piętro, mieszkania Nr 5, obok ogrodu Saskiego. —1238—3—3

Jest do sprzedania

KOLONJA

blizko szosse Wolskiej położona, składająca się z 5-u mórg 300-prętowych, frontem od dwóch dróg, z małym ogrodem fruktowym, drzewa dorosłego sztuk 140, z krzewami i szparagarnią, reszta gruntu czystego uprawianego. Najbliższa wiadomość u gospodarza domu na Czystem, 3-ci dom za laskiem. Nr domu 6. —1343—2—2

Jest do sprzedania

Para Klaczy siwych,

powozowych, pięcio-letnich, ze stadniny hr. Maurycego Potockiego.—Wiadomość: Krakowskie Przedmieście Nr 30. —1083—3—3

Są do sprzedania

Obrazy olejne, Sztychy i Akwarelle.

Leszno Nr 37 nowy. Wiadomość u Właściciela domu. —469—4—12

Żądanem jest

KUPNO DOMU

w Warszawie, w cenie do rs. 110,000. Wiadomość u Henryka Hoffmann, Adwokata Przysięgłego, zamieszkałego przy ulicy Ś-to-Jerskiej pod Nrem 1771a. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. —1364—2—3

Po rs. 1 za tom!

sprzedają się różne Tygodniki Illustrowane, Kłosy, oraz inne książki różnej treści, po cenie nader taniej, w księgarni J. Zalcsztejna, ulica Elektoralna róg Zimnej Nr 11. —1248—2—6

PLAC

w Alei Jerozolimskiej, róg Żelaznej, naprzeciw składów dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej, na którym obecnie skład Nafty W-go Wambacha, do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia r. b.—Wiadomość u Właścicielki Śto-Krzyzka Nr 21, mieszkania 9. —1374—2—2

SZLAFBANK

prawie nowy, do sprzedania.—Wspólna Nr 23a, u stróża. —1610—2—3

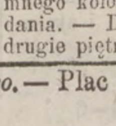
Fortepian do egzercytowania.

Nowozielna Nr 36, mieszkania 9. —1631—2—3

Przyjmują się wszelkie

ROBOTY TAPICERSKIE,

stare do przerobienia, jakoteż obstalunki na nowe, u siebie jako i po domach prywatnych, wykonywa się na czas oznaczony jaknajakuratniej, po cenie bardzo nizkiej.—Ulica Śliska Nr 12, mieszkania 23,—stróż wskaże. —1513—2—3



FORTEPIAN

o 6-ciu oktawach, krótki, ciemnego koloru, z tonem przyjemnym, do sprzedania. — Długa Nr 23, ostatni dziedziniec, drugie piętro na prawo. —1509—2—3

Na Karnawał!!!

Przysposobiłam znaczny wybór **GARNITURÓW BALOWYCH** od rs. 2 kop. 50, oraz **GIRLAND ŚLUBNYCH.** Przyjmuję się obstalunki na Warszawę, prowincję i do Cesarstwa. Pozostałe **KAPELUSZE aksamitne i filcowe** wyprzedają się po rs. 5. Krakowskie-Przedmieście Nr 43. —1414—2—3

Jest do sprzedania w każdym czasie

ALGIERKA,

mało używana, podbita kamiennemi tumakami. Wiadomość w Składzie futer p. Juljana Penkali, przy ulicy Senatorskiej. —1507—2—3

MIESZKANIE

kompletnie umeblowane, składające się z przedpokoju, saloniku, sypialnego pokoju, kuchni i piwnicy, może być i z usługą, zaraz do wynajęcia kwartalnie. Wiadomość: ulica Widok Nr 14, u stróża. —1449—3—3

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia, z usługą i opałem.—Ulica Marszałkowska Nr 52, szwajcar wskaże. —1470—3—0

Od Wielkiejnocy do wynajęcia

Cztery Pokoje,

przedpokój, kuchnia, piwnica i góra, z wodociągiem i zlewem, za rs. 425 rocznie.—Leszno Nr 48 nowy. —1467—3—3

Dwa trzy-pokojowe, mogące być rozdzielonemi

LOKALE,

w każdym czasie do wynajęcia.—Twarda Nr 36. —1593—2—12

!!! Za nagrodą !!!

Zaraz lub od Wielkiejnocy, poszukuje się **sklepu, z dwoma lub z jednym pokojem,** na ulicach: Długiej, Bielańskiej, Elektoralnej. — Wiadomość w Magazynie ubiorów męzkich S. Malinowskiego.—Tłomackie Nr 3. —1596—2—4

Do wynajęcia zaraz lub od pierwszego Lutego

POKÓJ

duży, na parterze, z meblami, z osobnem wejściem, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 15. Wiadomość w mieszkaniu Nr 1. —1605—2—3

Przy familji jest do wynajęcia

POKOIK

z całodziennym stołem i usługą, dla kawalerów izraelskich.—Ulica Grzybów, wprost Królewskiej Nr 1, mieszkania 4. —1312—2—3

POKÓJ

wspólny, dla osoby płci żeńskiej, z meblami, opałem, pianinem i ze stołem, każdego czasu do wynajęcia, za cenę umiarkowaną. — Ulica Śliska Nr 10, mieszkania 11. —1246—2—2

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b. przy ulicy Siennej Nr 11

PIĘĆ POKOI

z balkonem, dwoma niszami, dwoma przedpokojami, kuchnią, spiżarką, wygódką, na 1-m piętrze, nad antresolą.—**Dwa Pokoje** z balkonem, niszą, przedpokojem, kuchnią, wygódką, w antresoli i takież mieszkanie na 2-m piętrze nad antresolą. —1258—2—6

W każdym czasie jest do wynajęcia

Pokój przy familji,

dla osoby płci żeńskiej. Tamże dowiedzieć się można o wspólnem mieszkaniu przy pojedyńczej osobie. Ulica Nowogrodzka Nr 15, mieszkania Nr 17, w oficynie. —1344—2—4

U akuszerki Michalczyk,

są **pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę. Róg Zielonego placu i Marszałkowskiej Nr 60. —1084—5—6

Z powodu nieprzewidzianych wypadków, są do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje,

przedpokój, kuchnia, komórka, góra wspólna, na 1-em piętrze od frontu, suche i ciepłe.—Ulica Sowia Nr 4. Wiadomość u Właściciela domu. —1390—3—3

AKUSZERKA

z wyższem wykształceniem, przybyła z Petersburga na stałe mieszkanie do Warszawy, i przyjmuje na słabość Damy w domu u siebie. Obecnie zamieszkała przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca obok skweru, Nr 19, na 1-em piętrze od frontu. 5—6—1338—

Poszukuje się jednego lub dwóch

POKOI

przy familji, z oddzielnem wejściem, dla dwóch kawalerów, z usługą a jeżeli można to z objadem, w okolicach ulicy Senatorskiej, placu Zygmunta, placu Teatralnego. Wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. M. R. —1378—3—3

Jest do wynajęcia zaraz

MIESZKANIE

na 1-m piętrze od frontu, składające się z salonu, pokoju i przedpokoju z fortepianem, meblami, usługą i opałem, za cenę przystępną, miesięcznie lub do Lipca r. b. — Wiadomość przy ulicy Nowolipki róg Karmelickiej, Nr 7, w prawej oficynie na 1-m piętrze, lub stróż tegoż domu wskaże. 2—3—1487—

Od 1-go Lutego, jest do wynajęcia dla kobiety

Pokój

z oknami na południe, z meblami, usługą, opałem i wspólnym przedpokojem, za cenę umiarkowaną.—Żórawia Nr 21, mieszkania 6.—1517

U akuszerki P. F.,

blizko Saskiego ogrodu, przy ulicy Zielnej pod Nrem 28, są **Pokoje** dla osób spodziewających się słabości — zapewnia się troskliwą opiekę i wszelkie wygody. —1526—2—3

Poszukuje się zaraz

SKLEPU

z jednym lub dwoma pokojami, w dobrym punkcie. — Stare-Miasto Nr 15, w podwórzu, trzecie piętro, Nr 11 mieszk.; od godz. 2 do 5. —1568—2—3

Ulica Złota Nr 17.

Stajnia na 3 konie i Wozownia,

w każdym czasie do wynajęcia.—Wiadomość u stróża. —1472—3—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

Sklep okazały,

wraz z pomieszkaniem —Wiadomość u stróża domu, ulica Nowy-Swiat Nr 50. —1192—5—6

Sklep

z oknem wystawowem, stosowny dla zegarmistrza, jest zaraz tanio do wynajęcia.—Wiadomość w składzie win Braci Kempner, Długa Nr 5. —1633—2—2

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie z powodu słabości, w miejscu bardzo korzystnem. Wiadomość przy ulicy Piwnej, w sklepie mydlarskim C. Morawskiego, Nr 49 nowy. —1341—2—3

SKLEP

z oknem, do wynajęcia od Wielkiejnocy, przy ulicy Chłodnej Nr 28 nowy. — Wiadomość w tymże sklepie. —1257—3—3

W dniu 10 (22) Grudnia 1878 r. zaginęły następujące Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Serji I-szej z roku 1869.

Lit. B. N. 028605; Lit. B. N. 024015; Lit. D. N. 068231; Lit. E. N. 152574; oraz **Listy Likwidacyjne:** N. 000397 na rs. 1,000; N. 012474 na rs. 250; N. 094063 na rs. 100; N. 135108 na rs. 100; N. 080544 na rs. 100; N. 16365 na rs. 1,000; N. 24379 na rs. 500; N. 18366 na rs. 500; N. 32391 na rs. 250; N. 9707 na rs. 250; N. 23344 na rs. 250; N. 32392 na rs. 250.

Uprasza się każdego, a szczególniej panów Bankierów, ażeby za dostrzeżeniem którego z pomienionych Listów, udzielić raczyli wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1, po lewej stronie dziedzińca, na trzecie piętro wprost wschodów, mieszkania Nr 5, za co przyrzeka się nagroda,—nadmienia się, iż stosowne ostrzeżenie gdzie należy uczyniono. —3—1091—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.